WTOREK
2 listopada 1948
CZYTELNIK
Nr. 304 (1333) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH
Cena 5 zł

Tak wygląda demontaż w strefach zachodnich!

Odbudowa Kruppa i innych fabryk zbrojeniowych

na mocy tajnego układu amerykańsko-brytyjskiego

Haga. (SAP) Czasopismo holenderskich kół postępowych „Wolna Trybuna" zamieszcza artykuł, który ujawnia agresywne plany brytyjskich i amerykańskich władz w Niemczech.

Pismo donosi, że we wrześniu br. **między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią została zawarta tajna umowa, na mocy której w zachodnich Niemczech nie tylko przestanie się demontować fabryki zbrojeniowe, ale nawet przewiduje się odbudowę i uruchomienie już rozmontowanych zakładów przemysłu wojennego.** Zamiast zredukować do zera niemiecki potencjał wojenny, jak to zostało przeprowadzone w radzieckiej strefie okupacyjnej mocarstwa zachodnie **usiłują zrobić z tego potencjału nowe niebezpieczeństwo wojny.**

Zawarta między Bevinem i Marshallem umowa odnosi się przede wszystkim do **67 rozmontowanych wielkich zakładów w zachodnich Niemczech, które mają być ponownie nastawione na produkcję wojenną.**

Amerykanie — pisze autor artykułu — wyasygnowali na ten cel już **500 mil. dolarów, z czego 80 proc. ma być przeznaczone na odbudowę, niezbędną do nastawienia zachodnich Niemiec w gotowości bojowej.** Oprócz tego przemysł zachodnich Niemiec otrzyma jeszcze **300 milionów dolarów w ramach planu Marshalla.**

Dla wykorzystania źródeł surowców zachodnich Niemiec zostało założone wielkie anglo-amerykańskie towarzystwo, które odbudowuje obecnie **7 wielkich zakładów**, należących poprzednio do firmy „Standard Oil".

Jak pisze „Wolna Trybuna" rządy W. Brytanii i USA postanowiły ponownie **odbudować częściowo lub całkowicie rozmontowane już zakłady, jak „Siemens-Schuckert Werke", w których były wyrabiane części do łodzi podwodnych, stocznie okrętowe w Ahrensburg koło Hamburga, zakłady w Wenzendorf i Wuerzburgu (Bawaria), które dostarczały części do samolotów typu Messerschmidt i samolotów odrzutowych oraz wiele innych fabryk zbrojeniowych.**

Anglia i USA prowadzą wspólną akcję zmierzającą do **odbudowania zakładów Kruppa w Essen i Wuppertal, gdzie były wyrabiane samochody pancerne i działa.** Na wniosek Marshalla fabryki te mają być odbudowane dzięki udziałom amerykańskich czterech fabryk zbrojeniowych, jak Chrysler, Winchester Arms Co, Remington Armes Co. i Chalmers.

Podobnie wszystkie zakłady koncernu chemicznego I. G. Farben zostaną odbudowane przy wydatnej pomocy znanego koncernu amerykańskiego Du-Ponta.

Manifestacja braterstwa polsko-węgierskiego

Tarnów. (PAP.) W ramach ogólnopolskich uroczystości obchodu stulecia „Wiosny Ludów" obchodzono w Tarnowie setną rocznicę obrony powstańczego Wiednia pod dowództwem generała Józefa Bema.

Uroczystość ta, w której udział wzięła delegacja rządu węgierskiego była wspaniałą manifestacją przyjaźni obu narodów.

Główne uroczystości odbyły się w parku miejskim, gdzie społeczeństwo ziemi tarnowskiej wzniosło swemu bohaterskiemu synowi piękne mauzoleum.

Na uroczystość przybyli: wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz, z ramienia Nacz. Dow. W. P. gen. brygady Górecki oraz sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów" prof. Młynarski; ze strony węgierskiej minister Sprawiedliwości Węgier — Ries, przedstawiciel dowództwa węgierskich sił zbrojnych gen. Goergenyi oraz charge d'affaires poselstwa węgierskiego w Warszawie — Majoros.

Mukden zdobyty

Cała Mandżuria w rękach demokratów

Nankin. (Obsł. wł.) **W kołach poltycznych Nankinu potwierdza się oficjalnie wiadomość, że stolica Mandżurii Mukden została wczoraj w godzinach rannych zajęta przez chińskie siły demokratyczne. Przedmieścia i lotnisko Mukdenu zajęły wojska demokratyczne w dniu przedwczorajszym.**

Armia Czang-Kai-Szeka, licząca 200.000 osób, została rozbita.

Po upadku stolicy cała Mandżuria znajduje się obecnie w rękach chińskiej armii demokratycznej.

Obrady aktywu oświatowego PPR

Referat min. Skrzeszewskiego

Warszawa. (PAP) **W dniu 30 października br. odbyła się w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie narada aktywu oświatowego Polskiej Partii Robotniczej. W obradach wzięło udział 400 pracowników oświatowych z całego kraju.**

Na obrady przybył sekretarz generalny KC PPR, Bolesław Bierut. Ponadto w naradzie udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PPR, Berman, kierownik działu propagandy, oświaty i kultury KC PPR, Albrecht, sekretarz KW PPR, gen. Zawadzki.

Obradom przewodniczył sekretarz generalny Związku Nauczycielstwa Polskiego, Kuroczko.

Referat zasadniczy na temat podstawowych zadań oświatowych w okresie budowania fundamentów społeczeństwa socjalistycznego w Polsce wygłosił minister oświaty, Skrzeszewski.

Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

Sztorm na Bałtyku

Gdańsk. (PAP) Na Bałtyku szaleje ponownie sztorm. Siła wiatru dochodzi w porywach do 9 stopni według skali Beauforta. Statki czekają w portach lub na redach na poprawę pogody.

Na skutek panującego szturmu wodowanie pierwszego rudowęglowca, które miało odbyć się w dniu 30 bm. na stoczni gdańskiej, zostało odłożone na kilka dni.

„WZO — symbol polskiego tempa pracy"

Uroczyste zamknięcie

Wystawy Ziem Odzyskanych

Wrocław (st). **Wystawa Ziem Odzyskanych została zamknięta uroczyście w niedzielę, 31 października.** W Hali Ludowej zgromadzili się przedstawiciele władz komisariatu Wystawy, dyrekcji, komitet ścisły i liczni goście, by wysłuchać koncertu symfonicznego w wykonaniu orkiestry Filharmonii Wrocławskiej pod dyr Kazimierza Wiłkomirskiego i przemówień komisarza Rządu dla spraw Wystawy, wiceministra Kościńskiego, dyrektora naczelnego inż. Kuli, oraz prezydenta miasta B. Kupczyńskiego.

Uroczystość rozpoczęła się uwerturą do opery „Lis" Moniuszki, po czym pianista Zbigniew Drzewiecki odegrał przy akompaniamencie orkiestry koncert F-moll Szopena.

Jako pierwszy przemówił do licznie zebranych komisarz Kościński.

„Po raz ostatni zabrzmiał dziś — mówił komisarz — hejnał Wystawy Z. O., która stała się **obrazem wielkiego, historycznego dzieła narodu polskiego w ciągu trzech ostatnich lat".**

Wystawa, którą w ciągu stu dni zwiedziło dwa miliony ludzi, pokazała społeczeństwu wspaniały bilans naszych osiągnięć na Ziemiach Odzyskanych, stając się **symbolem polskiego tempa pracy.**

Z kolei wiceminister Kościński podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania Wystawy i do jej sprawnego funkcjonowania, w szczególności członkom komitetu ścisłego z wiceministrem Dubielem na czele, oraz pozostałym komisjom, robotnikom, pracownikom umysłowym i członkom dyrekcji WZO.

„Wystawa stanowi zapowiedź tych wielkich osiągnięć — mówił na zakończenie komisarz — **które niewątpliwie staną się udziałem polskiej klasy robotniczej po tak przez nas od dawna upragnionym zjednoczeniu.**

Następnie przemówił dyrektor naczelny WZO. i wicekomisarz Rządu, inż. Kula, podkreślając, iż

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pierre Courtade

Święte przymierze strachu

Paryż, w październiku.

Nie ma dnia, żeby reakcyjna prasa francuska nie zdradzała niepokoju, jaki wywołują w niej plany Departamentu Stanu. Strach jest główną sprężyną polityki Zachodu.

Środowiska, które zawodowo zajmują się kultywowaniem psychozy wojennej, zorientowały się, że zabrnęły zbyt daleko i że w końcu propaganda ta zwraca się przeciwko jej autorom.

Pojawiały się twierdzenia, że *Rosjanie nie mają zamiaru agresji i że wobec tego „zagadnienie jest nieistotne".*

(Specjalna koresp. „API" dla „Dziennika Zachodniego")

Korespondent „Monde'u" w Waszyngtonie napisał kilka dni temu, że *„militaryści amerykańscy sądzą, że Rosjanie nie mają zamiaru atakować".*

Cele bloku zachodniego

W tych warunkach można stawiać sobie pytanie, do czego zmierzają plany obrony i tworzenia przymierza zachodniego. Organizowaniu się przymierza towarzyszą systematyczne zarządzenia, mające na celu *uwolnienie Niemiec od ponoszenia konsekwencji wojny.*

Zaledwie bowiem organ doradczy przymierza Europy zachodniej zakończył swe obrady w Paryżu, już USA, Anglia i Francja porozumiały się co do podjęcia *„całkowitej rewizji odszkodowań wojennych, które miały być uiszczone w przemysłowych urządzeniach niemieckich".*

Rewizja odszkodowań

Tego samego dnia dwa teksty zdumiały francuską opinię publiczną: jeden z nich bardzo niejasny oznajmił utworzenie „parlamentu europejskiego" i „federacji europejskiej", a drugi bardzo ścisły nie pozostawił żadnej wątpliwości co do roli, jaką reakcyjne Niemcy zachodnie mają odegrać w świętym przymierzu.

Tekst ten oznajmia, że „trzy mocarstwa są zgodne, iż trzeba rozpatrzyć niektóre rozdziały listy odszkodowań w tym celu, by uznać, w jakiej mierze „niektóre fabryki mogłyby służyć lepiej interesom Europy, pozostając w Niemczech".

Zdaje się, że rządy francuski i brytyjski stawiały pewien sprzeciw wobec tego projektu, lecz w końcu

(Ciąg dalszy na str. 2)

W sobotę, w sali Filharmonii w Katowicach odbyło się uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym żegnano w osobie gen. Al. Zawadzkiego. Na zdjęciu fragmenty uroczystości.
Foto Cz. Datka Katowice

„Heil Hitler" za... niską opłatą

Berlin. (Telepress.) Niemieckie koła demokratyczne oburzone są wyrokiem sądu w Bonn na znanego hitlerowca, który zajmował wysokie stanowisko w ministerstwie Pracy w Palatynacie Nadrenii, dr Ingendeya. Hitlerowiec ten wszedł do lokalu amerykańskiego zarządu wojskowego, witając obecnych okrzykiem „Heil Hitler", za co trybunał w Bonn skazał go jedynie na 200 marek grzywny.

Kongres Satyryków odroczony

Warszawa. (SAP) Zapowiedziany na 3 listopada Kongres Satyryków w Warszawie przełożony został na 8 listopada. Kongres odbędzie się w gmachu Sejmu przy ul. Daszyńskiego.

WIAT się KRĘCI

● W CIĄGU OSTATNICH DANYCH, w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec 400 osób przesiedlonych, 237 obywateli krajów zachodnich i 24 członków brytyjskich oddziałów okupacyjnych popełniło w październiku przestępstwa od kradzieży i defraudacji aż do grabieży i aktów gwałtu. 238 osób popełniło samobójstwo.

Słowem zdrowa atmosfera moralna.

● PRZEWODNICZĄCY PARTII BAWARSKIEJ, dr Fischbacher, oświadczył, że Bawarczycy należą do innej rasy aniżeli „Prusacy". Należy wobec tego skończyć z zanieczyszczaniem rasy przez związki pomiędzy Bawarczykami i innymi Niemcami.

Najpierw by jednak należało skończyć w Bawarii z zanieczyszczaniem umysłów rasowymi bredniami.

● PAŃSKI PASZPORT ZOSTAŁ UNIEWAŻNIONY — oświadczył wyższy urzędnik austriackiego ministerstwa spraw wewnętrznych dr Duermayerowi, przewodniczącemu austriackiego związku byłych więźniów politycznych i ofiar faszyzmu, który czynił starania o otrzymanie wizy belgijskiej, celem wzięcia udziału w Kongresie Międzynarodowego Związku b. Więźniów Politycznych w Brukseli.

Dlaczego?

Jeżeli paszport otrzymał niedawno bez żadnych trudności b. przywódca faszystowskiej Heimwehry, ks. Stahremberg, to na myśl nasuwa się przypuszczenie:

Może dlatego, że dr Duermayer nie mógł się wykazać żadną legitymacją... hitlerowską?...

● FRANK PALUMBO, amerykański businessman, posiadający w Filadelfii pięć restauracji, rozpoczął pertraktacje w sprawie zakupu „Giornale d'Italia", dawnego oficjalnego organu partii faszystowskiej.

— Zakup tego dziennika nie tylko interesuje nas, jako dobry interes handlowy, lecz również jako sposób propagowania amerykańskiego stylu życia..."

Który wprawdzie nie jest interesem w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz jest nie mniej handlowy...

● B. SZEF POLICJI HITLEROWSKIEJ w Monachium, generał SS, Karl von Eberstein, uznany został przez trybunał denacyfikacyjny za „mniej ważnego hitlerowca" i w związku z tym natychmiast zwolniony.

A w niedługim czasie zapewne dowiemy się, że gen. von Eberstein został obciążony... nowymi obowiązkami służbowymi w Bizonii.

Święte przymierze strachu

(Dokończenie ze str. 1)

musiały ugiąć się przed polityką Departamentu Stanu w sprawie polityki niemieckiej.

Instrument ofensywy

W tych warunkach i bez względu na zapewnienie zainteresowanych co do „obronnego" charakteru systemu zachodniego, jest oczywiste, że nie został on powzięty ze względu na ewentualność agresji niemieckiej. Ponieważ z drugiej strony odpowiedzialne środowiska Waszyngtonu nie podtrzymują poważnie hipotezy agresji rosyjskiej (zdając sobie sprawę, wbrew swym propagandowym oświadczeniom, że *nie można wątpić o pokojowych zamiarach ZSRR*), należy więc przyjąć, że tzw. przymierze zachodnie służyć ma jedynie *„jako instrument ofensywny imperialistycznego obozu w Europie.*

W rzeczywistości „przymierze zachodnie", tak jak niegdyś „święte przymierze królów przeciw ludom" w r. 1814 jest systemem *reasekuracji reakcji europejskiej przeciw ruchom demokratycznym wewnątrz krajów*, których rządy zobowiązały się bronić tego, co nazywają „porządkiem".

Walki z górnikami na intencję Departamentu Stanu

Z tego punktu widzenia mamy do czynienia we Francji i we Włoszech z prawdziwą ofensywą policyjną przeciw tradycyjnym wolnościom i robotniczym związkom zawodowym. Ta ofensywa posiada bezsprzecznie znaczenie międzynarodowe. Przywódcy amerykańscy nie ukrywają wcale, że „pomoc", którą zamierzali dać krajom objętym planem Marshalla, jest uzależniona od tego, jak dalece rządy satelitów Ameryki zdolne są do skutecznej walki z prawdziwie demokratycznym odłamem społeczeństwa.

Strzelanina w kopalniach w północnej i środkowej Francji, która spowodowała ofiary wśród górników, walczących o lepsze warunki życia, ma za zadanie *usposobić przychylnie do rządu francuskiego amerykański Departament Stanu.*

Bardzo wielu Amerykanów zaczyna jednak zdawać sobie sprawę, że podobnie jak w Grecji, rządy satelitów posuwają się szybciej i dalej, niż się tego spodziewał, a nawet życzył Departament Stanu.

Apel Lewisa

Toteż bez wątpienia dał wyraz troskom Jahn Lewis, zwracając się do prezydenta Trumana z żądaniem, aby powstrzymał „ostrzeliwanie głodujących górników francuskich".

Prezes Unii Górników Amerykańskich nie zawahał się przed oświadczeniem, że *„rząd francuski toczy wojnę z Francuzami na koszt amerykańskich płatników podatkowych"*.

„Policiant Europy"

Z zaniepokojenia amerykańskich środowisk syndykalnych polityką, która czyni z Departamentu Stanu „policjanta Europy", można wyciągnąć wniosek, że przywódcy amerykańscy, skrępowani zresztą troskami przedwyborczymi, nie są już tak pewni siebie, jak niedawno temu.

Opór ludu wobec planów imperializmu zaczyna wydawać owoce. Prawda, że opór ten rozjątrza wściekłość podżegaczy wojennych. Odbiera im jednak codzień poparcie, bez którego okażą się bezsilni.

Pierre Courtade

Dokumenty mówią:

Podstępna poprawka

w rezolucji Rady Bezpieczeństwa

Paryż (PAP). **W związku z opublikowaniem przez agencję TASS projektu rezolucji w sprawie Berlina, uzgodnionego między wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskim, a delegatem Argentyny Bramuglią, dnia 24 października, korespondent PAP podaje następujące uwagi:**

W tekście ustalonym w porozumieniu Wyszyńskiego z Bramuglią wyraźnie podkreślono, że zniesienie ograniczeń komunikacyjnych w Berlinie przez wszystkie strony oraz wprowadzenie marki radzieckiej jako jedynej waluty berlińskiej **nastąpi równocześnie do dnia 20 listopada br.**

Gdy jednak następnie projekt rezolucji wpłynął do Rady Bezpieczeństwa okazało się, że uległ on zmianie w bardzo istotnym punkcie, przekreślając całkowicie porozumienie Wyszyńskiego z Bramuglią. **Zmieniony tekst przewiduje bowiem natychmiastowe zniesienie ograniczeń komunikacyjnych, lecz przesuwa termin wprowadzenia w całym Berlinie marki radzieckiej do dnia 20 listopada br.**

Wprowadzenie przez autorów rezolucji w ostatniej chwili tak zasadniczej zmiany, stanowi cyniczne naruszenie zasad, ustalonych w porozumieniu wstępnym i świadczy dobitnie o złej woli polityków, którzy dokonali tej swoistej „korekty".

Ten szyty grubymi nićmi manewr odznacza się jednocześnie niemałą naiwnością. Autorzy rezolucji zdawali się sądzić, że podstępna „poprawka" wpleciona do niezmienionego skądinąd tekstu przejdzie niepostrzeżenie.

Pseudoprawniczy ten wybieg wywołał wśród wielu delegatów wyraźny niesmak.

Samolot na minie

Amerykański generał uniknął śmierci

Ateny. (SAP). Generał van Fleet, szef amerykańskiej misji wojskowej w Grecji był bliski śmierci na skutek wypadku jakiemu uległ jego samolot, którym odbywał podróż po Grecji północnej w towarzystwie greckiego generała Isaklotosa oraz kilku oficerów amerykańskich.

Samolot generała, lądując na lotnisku w Florinie rozbił się na minę i stanął w płomieniach. Pasażerowie i załoga samolotu wyszli jednak z wypadku bez szwanku.

Nowy Jork (PAP). Podczas południowo-amerykańskiego raidu samochodowego, który odbywał się na dystansie 14 tys. km., zderzyły się dwa wozy na terytorium Peru. Trzech zawodników i dwóch widzów zginęło, 19 osób zostało rannych.

Z frontu strajków we Francji

PARYŻ (PAP). **Sytuacja strajkowa w poszczególnych zagłębiach przedstawia się następująco:**

ZAGŁĘBIE PÓŁNOCNE:

Oddziały policji i wojska w dalszym ciągu prowadzą swoją akcję zmierzającą do okupowania kopalń okręgu Douai. W zagłębiu północnym na 125 kopalń, 100 znajduje się w rękach górników. Szyby kopalni Notre Dame i Gayant w Vaziers nie zostały okupowane z powodu oporu strajkujących popartych przez ludność okoliczną.

ZAGŁĘBIE LOARY:

Siły policji i wojska w liczbie 7 tysięcy po zaciekłej walce zajęły kopalnię Couriot w okręgu Saint Etienne.

Mer miasta Firminy został odwołany przez prefekta za wystosowanie publicznego protestu w związku z zamordowaniem przez gwardię ruchomą górnika Barbier.

DEPARTAMENT GARD:

W departamencie Gard zakończył się 24-godzinny powszechny strajk protestacyjny, który objął wszystkich robotników bez wyjątku.

W związku z zajściami w Rochebelle odbył się w Avignonie wiec protestacyjny przeciw aresztowaniu górników w Ales.

*

Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych policja aresztowała od chwili wybuchu strajku 526 górników.

Według oficjalnych danych koleje francuskie mają zapas węgla jedynie na 21 dni, a gazownie na 30 dni.

PRZEZ POZNANIE POGŁĘBIAMY PRZYJAŹŃ

Z dziejów zwycięstwa ZSRR nad faszyzmem

O 2, 3 i 4 TYS. KILOMETRÓW w głąb kraju przesunięto tysiące zakładów przemysłowych, które nie mogły wpaść w ręce wroga i musiały być oddane na służbę frontu.

1.200.000 WAGONÓW z urządzeniami fabrycznymi odeszło na wschód, nie licząc dziesiątków tysięcy samochodów, statków, barek i platform konnych.

W 19 DNI po przybyciu na Ural rozpoczęła produkcję kijowska fabryka obrabiarek i automatów. Po 30 dniach opuścił fabrykę czołgów nr 183 pierwszy czołg wyprodukowany na wschodzie. Po 3—4 tygodniach większość zakładów już produkowała, a nieraz po paru miesiącach przekraczały one swój poziom przedwojenny.

NOWE, KOLOSALNE ELEKTROWNIE w niewiarogodnie krótkim czasie podniosły produkcję energii elektrycznej Uralu dwukrotnie.

40.000 MASZYN BOJOWYCH rocznie osiągnęła radziecka produkcja samolotów w końcowym okresie wojny. Produkcja karabinów maszynowych dochodziła do 450 tys. rocznie, a automatów do 2 milionów. Transport kolejowy dokonał dla potrzeb frontu przewozu 19 milionów wagonów.

W TRZECIM ROKU WOJNY przemysł radziecki produkował (w porównaniu z rokiem 1941) cztery razy więcej dział, 4 razy więcej amunicji i 8 razy więcej miotaczy min. Szala przemysłowej siły wojennej przechylała się coraz bardziej na stronę ZSRR.

70 — 80 % WSZELKICH ROBÓT rolnych w latach wojny wypełniały kobiety. Obsługiwały one 81 % traktorów i 62 % kombajnów.

WYDAJNOŚĆ PRACY mimo wyczerpania i niedostatku wzrosła o 40 . Każdy wystrzał armatni pod koniec wojny w porównaniu z r. 1941 był tańszy o 60 %.

INTERESUJĄCE JEST PORÓWNANIE przeciętnej rocznej produkcji w ostatnich 3 latach I wojny światowej (Rosja carska) i II wojny światowej (ZSRR). Czołgów i maszyn pancernych produkował ZSRR w tych latach przeciętnie 30.000 rocznie (carska Rosja — praktycznie 0) samolotów — 40.000)carska Rosja — 0); karabinów i automatów 5.000.000 (1.050.000); miotaczy min — 10.000 (6.200), dział — 120.000 (5.900), karabinów maszynowych — 450.000 (8.900), pocisków, bomb, min — 240.000.000 (16.300.000).

50.000 ton stali ponad normę

Uchwała pracowników huty „Bobrek"

Katowice. Można być na dziesięciu i więcej zebraniach, jakie w ostatnich dniach odbywają się po zakładach przemysłowych, a zawsze trzeba podziwiać wysokie uświadomienie polityczne i społeczne polskiej klasy robotniczej, jej imponującą zwartość i gotowość do coraz nowych wysiłków na rzecz odbudowującego się państwa. Zakład po zakładzie podejmuje uchwały przedterminowe wykonania planu. Robotnicy kopalni „Zabrze-Wschód" rozpoczęli łańcuch. Za nimi poszła załoga kop. „Zabrze-Zachód", huty Pokój, kop. Gen. Zawadzkiego, Azotow, robotnicy Cegielskiego i trasy W.Z., Elektrowni Chorzowskiej, kop. Bierut i Kolejarze z Pystkowic.

Następnym ogniwem tego łańcucha na Śląsku jest huta „Bobrek" w Bobrku pod Bytomiem, gigantyczny zakład surowcowy. Wezwana przez robotników huty Pokój załoga „Bobrku" nie dała na siebie długo czekać, organizując w sobotę uroczyste zebranie.

W uchwalonej rezolucji załoga postanawia:

Wykonać roczny plan stali do dn. 8. 11. i dać 50 tys. ton stali ponad plan.

Wykonać plan roczny w surowce do 15 12. br. i dać 10 tys. surówki ponad plan przy czym wartość ogólnej produkcji pozaplanowej wynosi 12 mil. zł. rzedwojennych.

Ponadto pracownicy wydziału budowlanego zobowiązują się wykonać na dzień zjednoczenia partii gruntowny remont i oddanie do użytku robotników 35 izb mieszkalnych oraz przeprowadzić drobne remonty i malowanie w 100 izbach robotniczych, a ponadto remont 400 okien i 100 drzwi w domach robotniczych i 19 dachów papowych poza normalnymi robotami ruchowymi.

Pracownicy koksowni, mimo, że koksownia jest w generalnym remoncie, zobowiązują się wykonać 414 ton benzolu i 80 ton fenolanu ponad plan.

Pracownicy umysłowi zobowiązują się do przepracowania 3.200 godzin przy załadunku i wyładunku materiałów wsadowych, a pracownicy magazynu deklarują 1000 godzin bezpłatnej pracy.

Godnym zakończeniem tego zebrania było uroczyste wręczenie nagród 250 przodownikom pracy, za I półrocze współzawodnictwa, w którym obecnie bierze udział 2.051 współzawodniczących. 250 spośród nich, mających najlepsze wyniki wręczono nagrody w wysokości od 2 do 10 tys. zł. na ogólną sumę 534 tys. zł.

Rezolucje pracowników w całej Polsce

Katowice (szy). W odpowiedzi na wezwanie górników kopalni „Zabrze-Wschód" w dniu wczorajszym pracownicy przodujących w kraju, **Warsztatów Elektrotechnicznych w Piotrowicach** Śląskich, na zebraniu odbytym w hali warsztatowej w obecności przedstawicieli partii robotniczych, dyrekcji i Min. Komunikacji, zobowiązali się osiągnąć następujące wyniki: **wykonać plan roczny do dnia 10 listopada 1948 r. Ponadto postanowiono do końca roku przekroczyć roczny plan w dziale ogólnym o 37 proc., teletechnicznym o 21 proc., silnych prądów o 24 proc., w dziale zabezpieczenia ruchu o 42 procent.**

*

Będzin. Do wyścigu o przedterminowe wykonanie planu stanęli również energetycy Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie, którzy plan roczny produkcji energii elektrycznej postanowili wykonać do 21 listopada br.

*

Kraków. Apel kopalni „Zabrze Wschód" podjęła również załoga fabryki „Kabel" w Krakowie, oraz załoga fabryczna PZPB w Pabianicach.

*

BIAŁYSTOK. W związku z apelem górników — kop. „Zabrze — Wschód" we wszystkich ośrodkach przemysłu włókienniczego w woj. białostockim: w Białymstoku, Wasilkowie, Grodku i Michałowie odbyły się manifestacyjne wiece włókniarzy, na których zostały uchwalone zobowiązania przedterminowego wkonania planu.

*

RADOM. W Radomskich Zakładach Obuwia fabryk nr 1, 2, 3 robotnicy i pracownicy umysłowi uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.

„W odpowiedzi na apel górników kopalni „Zabrze — Wschód", my robotnicy Radomskich Zakładów Obuwia fabryk nr 1, 2 i 3 w Radomiu zobowiązujemy się do przedterminowego wykonania planu.

*

OSTROWIEC. 6.000 robotników jednej z największych w Polsce huty „Ostrowiec" postanowiło w ślad za górnikami, robotnikami trasy W—Z i włókniarzami uczcić osiągnięciami pracy Kongres Zjednoczeniowy obu partii robotniczych.

Wykrój męskiej piżamy
w numerze 33-im
„Przyjaciółki"
Cena 10 złotych. (ul. 120)

Proboszcz przywódcą terrorystów

„Zabijajcie tych ludzi w imię Boga!"

Warszawa. (PAP). Dnia 8 listopada rb. Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrzy sprawę **10 członków bandy NSZ**, działającej na terenie powiatu Mińsk-Mazowiecki w okresie od grudnia 1947 r. do czerwca 1948 r. Banda ta dokonała szeregu morderstw i napadów terrorystyczno-rabunkowych na działaczach demokratycznych.

Jednym z głównych oskarżonych jest ksiądz Kazimierz Fertak — proboszcz parafii Mrozy (powiat Mińsk Mazowiecki), który był organizatorem i duchowym przywódcą bandy.

Po wyzwoleniu kraju w 1945 r. ksiądz Fertak, członek AK, zbierał pieniądze wśród parafian na cele organizacji podziemnych. Po ogłoszeniu amnestii ksiądz Fertak nie ujawnił się i nie zaprzestał swej nielegalnej działalności. Gdy w r. 1946 Stanisław Wiewiórski — uczeń szkoły, w której ksiądz Fertak był katechetą, zwierzył mu się, że jest dowódcą bandy NSZ — ks. Fertak nie tylko, że nie próbował nawrócić go z drogi zbrodni, lecz przeciwnie udzielił mu całkowicie swego poparcia.

Ksiądz Fertak stale wtajemniczany w plany zbrodniczych akcji bandy, służył jej zawsze radą i pomocą, zarówno w wykonaniu jak i zatarciu śladów zbrodni.

Ksiądz Fertak otoczył również opieką i poparciem zorganizowaną w lutym 1948 r. na terenie powiatu Mińsk-Mazowiecki bandę organizacji podziemnej Stronnictwa Narodowego, która dokonała w czasie od marca do czerwca tj. do chwili jej zlikwidowania wielu bestialskich morderstw, napadów i rabunków.

Ksiądz Fertak utrzymywał ponadto ścisły kontakt z bandą NSZ kierowaną przez Zygmunta Jezierskiego, ps. „Orzeł".

8 kwietnia rb. Jezierski zgłosił się do księdza Fertaka z prośbą o poświęcenie dla bandy ryngrafów z Matką Boską i wyspowiadanie członków bandy. Ksiądz Fertak, aby nie zwrócić na siebie uwagi, polecił Jezierskiemu przyprowadzić bandę do kościoła sąsiedniej parafii w Kuflewie, gdzie proboszczem był jego dobry znajomy ks. Wiktor Łubiński. Spowiadali ks. Fertak i ks. Łubiński, po czym ks. Fertak poświęcił ryngrafy.

Po skończonej ceremonii, ks. Fertak przemówił do członków bandy nakazując im „w imię Boga strzelać do funkcjonariuszy U. B. i M. O., członków PPR i wszystkich zwolenników obecnego ustroju", ponieważ „zabijanie tych ludzi nie jest grzechem", jak również nie jest grzechem rabowanie spółdzielni, sklepów państwowych itp.

Po udzieleniu przez księdza błogosławieństwa, banda NSZ pod wodzą „Orła" w nocy z 18 na 19 kwietnia zamordowała Tadeusza Wojnowskiego — członka SOK, 22 kwietnia zamordowała Józefa Wołkowicza — członka PPR i bestialsko pobiła Józefa Karpińskiego.

Następnie bandyci NSZ-towscy zamordowali za przynależność do PPR Aleksandra Koczyniaka i Edwarda Raciborskiego oraz dokonali wielu napadów na spółdzielnie i zagrody chłopskie.

Makabryczny bilans

Ludwigshafen. (ZAP) Według ostatecznego oficjalnego sprawozdania władz miejskich w Ludwigshafen, na skutek eksplozji w fabrykach aniliny i sody I. G. Farben-Industrie 206 osób straciło życie a 3.800 ludzi odniosło rany. Wybuch spowodował zniszczenie 3.000 budynków (fabrycznych oraz okolicznych domów mieszkalnych) oraz zdewastowanie 9.540 mieszkań.

Uroczyste zamknięcie WZO

(Dokończenie ze str. 1)

tylko pod względem formy artystycznej i plastycznej, lecz również pod względem organizacyjnym.

Z przytoczonych przez mówcę cyfr wynika, iż z 8.153 wycieczek przybyłych na Wystawę, największe grupy stanowiły: młodzież szkolna, młodzież pracująca zrzeszona w związkach, inteligencja, robotnicy a wreszcie chłopi. Z 5 tysięcy cudzoziemców, reprezentując. 18 państw, najliczniej reprezentowani byli Czesi (3.000), następnie Francuzi (800 osób), obywatele Zw. Radzieckiego (600 osób) i Bułgarzy (115 osób).

Prezydent miast B. Kupczyński, stwierdził, że Wystawa była niejako zastrzykiem optymizmu i siły gospodarczej w dziele odbudowy i zagospodarowania wielkiego ośrodka pracy, nauki i kultury na Ziemiach Odzyskanych.

W dalszym ciągu przemówienia prezydent m. Wrocławia przedstawił osiągnięcia, jakie zostały w związku z Wystawą dokonane przez całe społeczeństwo stolicy Dolnego Śląska.

„Suma pracy i starań ze strony społeczeństwa Wrocławia, potwierdza coraz mocniej stabilizację naszego życia i wzrastającą zdolność do podejmowania i rozwiązywania coraz większych zadań".

Po przemówieniach przedstawicieli pracowników umysłowych dyrekcji Wystawy i robotników, komisarz Rządu wręczył dyplomy uznania 14 przedstawicielom zespołów pracowniczych dyrekcji i wystawców.

Na zakończenie części oficjalnej orkiestra odegrała po raz ostatni hejnał Wystawy, po czym wiceminister Kościński ogłosił Wystawę Z. O. w r. 1948 za zamkniętą.

Raciborska fabryka elektrod

wykonała plan roczny

Racibórz (fg). W dniu 27 października br. Zjednoczone Zakłady Kokso-Chemiczne Wytwórnią Nr 3 w Raciborzu (dotychczas Fabryka elektrod węglowych „Plania") wykonały roczny plan produkcji, zamykający się cyfrą 8 tysięcy ton.

Produkcja elektrod węglowych stale wzrasta i osiągnie w roku 1949 liczbę 12 tysięcy ton.

W chwili obecnej Wytwórnia Nr 3 w Raciborzu nie tylko zaspokaja całkowite zapotrzebowanie krajowe, ale również wywozi nadwyżki produkcyjne.

San Francisko. Radio chińskiej armii ludowej podało, że 26 dywizji demokratycznych, o łącznej sile 300 tysięcy ludzi, zostało wprowadzonych do akcji w czasie ostatnich dwóch tygodni.

Pamiętaj!
MIŁOŚĆ PIŁKARZA

Załadunek ziemniaków dla Śląska

wykonano w 108 procentach

Warszawa. (PAG). Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" wysłała depeszę do ministra Minca z wiadomością, że plan załadunku ziemniaków dla Śląska wykonano w 100 proc. do dnia 27 bm. Do tego dnia Śląsk otrzymał 149.868 ton ziemniaków.

Jak nam komunikują dodatkowo, do dnia dzisiejszego plan wysyłki na Śląsk wykonano już w 108 proc.

Ocena pawilonów WZO

Warszawa. (PAP.) **W sobotę dnia 30 października rozpoczęła swe prace na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu komisja, zajmująca się oceną poszczególnych pawilonów na terenie „B".**

Brana jest pod uwagę celowość pracy poszczególnych wystawców oraz pomysłowość i środki artystyczne, jakich użyto przy urządzaniu pawilonu.

Po dwudniowych pracach, komisja wyda opinię, przyznając nagrody przodującym pawilonom.

Plon 3-letniej odbudowy

Pierwszy koks z „Zaborza"

(Reportaż własny „Dziennika Zachodniego")

Zabrze. Biało-czerwona wstęga przecięta. Olbrzymia, piętrowa maszyna do wypychania koksu rusza po szynach wzdłuż baterii piecowej i zatrzymuje się przy odpowiedniej komorze. Po drugiej stronie baterii staje wóz gaśniczy. Sygnał trąbką: „Gotowe!"

Wypycharka otwiera drzwi komory przy pomocy mechanicznego urządzenia i potężnym drągiem zaopatrzonym w głowicę wypycha koks z komory na drugą stronę, prosto na wóz gaśniczy. Bucha płomień, iskry pryskają na wszystkie strony, rozżarzona masa sypie się z chrzęstem na wóz, a pusta komora zieje żarem, jak rozwarta gardziel piekielna. Trwa to chwilę, po czym maszyna wpycha do komory nowy 17-tonowy „placek" z ubitego wilgotnego węgla, przepuszczonego poprzednio przez młyn i mieszalnik. Załadowana komora zamyka się z obu stron. W jej wnętrzu praży się nowy ładunek koksu.

Wóz gaśniczy podjeżdża z rozżarzonym koksem, którego temperatura dochodzi do ponad 1.000 stopni pod „prysznic" wieży gaśniczej. Zagaszony koks wędruje na sortownię, a stąd przez sita rozdzielcze do podstawionych wagonów.

Pierwszy „spust" koksu w koksowni „Zaborze" ukończony!

Ale zanim to się stało...

Taki był początek

Minęły trzy lata wytężonej odbudowy pracy całej załogi.

Zakłady chemiczne i koksownia „Zaborze", dawniejszy Skalley, objęte zostały w 1945 r. w stanie prawie kompletnego zniszczenia. Brak było tu prawie 90 proc. maszyn i urządzeń. Poszczególne oddziały były zrujnowane. Zjawiła się jednak na miejscu załoga a na jej czele majster Synowiec, który pierwszy zabezpieczył zakład. Przybyli polscy inżynierowie, obejrzeli zniszczenia i nie opuścili rąk. Rozpoczęła się odbudowa na wielką skalę, etap po etapie.

Wynikiem jej było kolejne uruchomienie oddziału destylacji smoły, olejów, naftalenu prasowanego i wirowanego, antracenu i smół drogowych.

Robotnicy pracowali często o głodzie i chłodzie, w najgorszych nieraz warunkach, ale każdy ich wysiłek stanowił dalszy krok na drodze do ożywienia zakładu. Potem jednak stanęli przed najważniejszym problemem, jakim była odbudowa nowoczesnej lecz zupełnie zdewastowanej koksowni. Baterie pieców były zniszczone, maszyna do wypychania koksu pozbawiona najważniejszych części, zniszczone wozy gaśnicze i wóz przelotowy, wszędzie braki, wszędzie zniszczenia. Wydawało się, że to zadanie przerasta siły załogi, która w lipcu 1945 r. liczyła zaledwie 102 pracowników.

Prawdziwy rekord

Ale załoga była ambitna. Rozpoczęto odbudowę.

O jej rozmiarach świadczyć może kilka cyfr. Do maszyny wypychającej wbudowano brakujące części maszynowe i kontsrukcyjne o łącznej wadze ok. 150 ton, dostarczono i zmontowano 72 ramy i drzwi piecowe, podniesiono i wyremontowano tzw. odbieralnicę i 60 rur stojących, podniesiono podest przed piecami, zremontowano zakotwiczenie baterii pieców, wykonano całkowite przewody wraz z armaturą do kanału dysz, skonstruowano i zmontowano nowy wóz przelotowy, wyremontowano i wyłowiono dwa przeprowadzono całkowity remont murarski piecowni i wybudowano dwie kotłownie, ustawiono zupełnie nowe aparaty w benzolowni oraz odpędzacze amoniaku, zremontowano i wyołowiono dwa sytniki do produkcji siarczanu amonu, ustawiono dwa nowe ssaki gazowe i wszystkie potrzebne przewody, wyposażono chłodniki gazu w nowe rury i wbudowano całkowicie nowe urządzenia do mielenia i transportu węgla, wyremontowano dwie sortownie koksu oraz wieżę gaśniczą.

W samej koksowni ustawiono 31 nowych pomp i dwie sprężarki, zaś na fabryce chemicznej i kotłowni 32, w koksowni zamontowano 97 nowych i dwa stare silniki elektryczne, w fabryce chemicznej 23 silniki, zainstalowano łącznie 35 rozdzielni elektrycznych. Wreszcie zaciągnięto ponad kilometr nowych taśm transportowych, zremontowano jezdnie i tory pod maszynami piecowymi i przy sieci kolejowej w obrębie zakładu.

Dzień po dniu wrzała praca wytężona, pełna ofiarności, a cicha zarazem. Dzień po dniu rosło jej tempo, aż urosło do prawdziwego rekordu szybkości w odbudowie.

Był to również prawdziwy rekord umiejętności i zaradności ze strony załogi, oraz rekord samowystarczalności, gdyż jedynie 3 maszyny sprowadzono z zagranicy, a reszta została sporządzona bądź w zakładzie, bądź też wyprodukowana w kraju.

Zdali egzamin

Ukoronowaniem 3-letnich wysiłków była niedziela, 24 bm. jako dzień uroczystego uruchomienia koksowni.

Po oficjalnej uroczystości zasiadła cała załoga wraz z kierownictwem do wspólnego posiłku w zamienionej w świetlicę kotłowni.

Zrobiło się gwarno i miło, swojsko i świątecznie. Bo to było naprawdę wielkie święto, na które załoga zarobiła rzetelnie. To była okazja do prawdziwej dumy i radości z osiągniętych wyników.

Cieszyli się dyrektorzy, inżynierowie i robotnicy, a najbardziej ci, którzy się najwięcej zasłużyli przy odbudowie, a więc wspomniany już majster Synowiec i elektryk Bobrowski i stary Walczok, 70-letni weteran zakładu, który mimo tak zaawansowanego wieku świecił młodszym przykładem ofiarnej pracy. Cieszyli się Laby, Grochol, Brachmański, Kitel, Wojtacha, Stelmach, Sieroń i wszyscy inni tu nie wymienieni, a niemniej zasłużeni.

Pogadywali ze swymi zwierzchnikami, dyrektorami: Lenartowskim, Janikiem i Brzezińą, z inżynierami i technikami. Pili wzajemnie swoje zdrowie. Czuło się, że łączy ich wszystkich wspólna, a silna więź, która zadzierzgnęła się przy wspólnej pracy.

Robotnicy - autochtoni patrzyli początkowo nieufnie na poczynania polskich inżynierów i dyrektorów. Wszak Niemcy im stale wmawiali, że Polacy nie mają pojęcia o gospodarce, a inżynierowie polscy są nieukami.

Inżynierowie, którzy przyszli z centralnej Polski odnosili się nieufnie do miejscowej załogi, która źle mówiła po polsku. Kto ją tam wie — może to sami Niemcy?

Poznali się dopiero gruntownie przy pracy. Polski inżynier zaimponował robotnikowi śląskiemu zasobem wiedzy technicznej i zaradnością, a śląski robotnik przekonał inżyniera polskiego rzetelnością i ofiarnością. Zrodził się wzajemny szacunek, a potem i sympatia, bo obie strony zdały egzamin. Dziś kierownictwo i załoga stanowi jedną, nierozerwalną całość.

I to jest — obok dokonanej odbudowy — największym osiągnięciem w koksowni „Zaborze".

(KABE)

Podstawy ustrojowe ZSRR

Demokracja dla wszystkich

„Demokracja w ZSRR — to demokracja dla ludzi pracy, tj. demokracja dla wszystkich" — tak określa demokrację radziecką Stalin.

Na czym polega treść tego nowego typu demokracji?

Ustalmy fakty.

W ZSRR, pierwszym państwie socjalistycznym, zlikwidowany został wyzysk człowieka przez człowieka. Nie ma tu w przeciwstawieniu do krajów kapitalistycznych, zwalczających współżyjących ze sobą klas społecznych — robotników i chłopów. Na sojuszu obu tych klas opiera się władza radziecka.

Potwierdzenie tego faktu można wyczytać z życiorysów ludzi, wchodzących w skład władz radzieckich, zarówno politycznych, jak państwowych, cywilnych i wojskowych.

Bo któż rządzi w ZSRR?

Najlepsi, najzdolniejsi robotnicy, chłopi, czy inteligenci pracujący — ślusarze, mechanicy, lotnicy, czołgiści, traktorzyści, ogrodnicy, nauczyciele, lekarze i inżynierowie, których naród radziecki wysuwa na zaszczytne stanowiska za ich zdolności i wysoki poziom pracy, za uczciwość i gotowość poświęcenia dla ogółu.

Każdy poseł radziecki wyraża wolę swych wyborców, przed którymi musi zdawać co jakiś czas sprawozdanie ze swej działalności poselskiej i przez których może być w każdej chwili odwołany w wypadku niewykonania poleconych mu zadań.

Poseł radziecki — to pozostający nadal przy swej zawodowej pracy człowiek, któremu społeczeństwo powierzyło dodatkową funkcję, człowiek pozostający w dalszym ciągu w ścisłym związku ze środowiskiem, które go wybrało.

Polityczną podstawą władzy radzieckiej są rady (sowiety).

„Rady robotników i chłopów — pisał Lenin — stanowią nowy typ państwa, nowy, wyższy typ demokracji... Po raz pierwszy demokracja służy masom, ludziom pracy, przestawszy być demokracją dla bogatych, jaką pozostawała demokracja we wszystkich burżuazyjnych, nawet najbardziej demokratycznych republikach". (Lenin, tom XXIII, str. 187.

Rady wciągają najszersze masy ludowe do rządzenia państwem. We wszystkich organach władzy radzieckiej, zaczynając od rady wsi, osiedla robotniczego, czy miasteczka, poprzez rady wielkich miast, powiatów itd. aż do Najwyższej Rady ZSRR, uczestniczy około 1.400.000 posłów. Nawet biorąc pod uwagę wielomilionowe rzesze wyborców w ZSRR, liczba ta jest imponująca.

Lenin, którego całą działalność przenikała wiara w człowieka, mówił kiedyś o tym, że władza radziecka powinna nauczyć rządzić nawet kucharkę. To co zaszło i zachodzi po dziś dzień w Związku Radzieckim — to proces realizowania słów tego wielkiego myśliciela.

Wielka ilość różnego rodzaju organizacji robotniczych, związkowych, kulturalnych, sportowych, udostępnienie nauki dla jak najszerszych mas ludowych, olbrzymie zakłady książek i gazet, ruch współzawodnictwa socjalistycznego — mają na celu jak najszerzej pojęty czynny udział w rządzeniu państwem, w gospodarowaniu i urządzeniu życia robotników i chłopów i inteligencji radzieckiej.

Był okres po rewolucji, gdy młody Związek Republik Socjalistycznych działając w obronie interesów ludzi pracy pozbawił praw ówczesnych kapitalistów-obszarników. Społeczeństwo radzieckie nie zna kapitalistów, nie zna tych ograniczeń. W 1936 r. uchwalona została konstytucja, którą od imienia jej twórcy, nazywa się konstytucją stalinowską.

Różni się ona zasadniczo od konstytucji krajów kapitalistycznych, stanowiących jakże często przykrywkę tej zasadniczej prawdy, że władzę w tych państwach mają nie robotnicy, nie chłopi nie ludzie pracy, lecz kapitaliści i obszarnicy.

Demokracja krajów burżuazyjnych nie może iść przeciw interesom tych, którzy żyją z wyzysku. Nie może tu być mowy o prawdziwej równości obywateli, skoro mniejszość ich ma władzę i podporządkowuje swym interesom klasowym interesy większości, interesy ludzi pracy. W takich warunkach zawarte w konstytucjach najpiękniejsze słowa o równości, wolności i braterstwie stają się pustym dźwiękiem.

Radziecka konstytucja nie zawiera kwiecistych deklaracji, ani obietnic, podsumowuje tylko osiągnięcia porewolucyjnych lat, zatwierdza zdobyte przez obywateli radzieckich prawa: prawo do pracy i odpoczynku, prawo do materialnego zabezpieczenia na starość, na wypadek choroby, utraty zdolności do pracy, prawo do nauki itd.

Obywatele ZSRR są równi wobec prawa niezależnie od ich narodowości i rasy, stanu majątkowego czy pochodzenia socjalnego.

Konstytucja radziecka gwarantuje obywatelom Związku Radzieckiego wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, prawo zrzeszania się w związki i organizacje społeczne.

Obywatele ZSRR mają zagwarantowane prawo własności i dziedziczenia.

Propaganda w krajach kapitalistycznych rozsiewała i rozsiewa po dziś dzień niewiarygodne brednie o Związku Radzieckim, w tym jedynie celu, by nie dać ludziom pracy własnego narodu podnieść głowy, by zabić ich wiarę we własne siły.

Przyszła wojna. Hitler rządził i eksploatował całą niemal Europę. Olbrzymia machina wojenna runęła na Związek Radziecki. W tych właśnie dniach, miesiącach i latach ujawniła się bezpodstawność burżuazyjnych kłamstw o ZSRR.

Postawa społeczeństwa radzieckiego, jego zwartość i patriotyzm, siła i wiara w zwycięstwo, braterstwo niezwalczonej zwycięskiej Armii Radzieckiej — odegrały decydującą rolę w losach świata, ujawniły siłę nowego ustroju, polegającą na jego głęboko ludowym charakterze, na jego związku z wielomilionowymi masami ludności, ustroju, którego wolę i dążenia wyraża i reprezentuje państwo radzieckie.

E. Kołodna

Ostatnie wydawnictwa „Książki"

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka" ukazały się ostatnio następujące wydawnictwa:

LEON GROSFELD — „Z dziejów kapitalizmu w Polsce". Autor omawia tu zagadnienia rozwoju kapitalizmu polskiego w okresie od jego powstania do pierwszej wojny światowej oraz interesy i dążenia burżuazji polskiej u progu okresu drugiej niepodległości.

KAZIMIERZ NIENISKI — „Teoria i technika księgowości przedsiębiorstw" wyd. II. Jest to podręcznik dla słuchaczy szkół wyższych, dla kierowników przedsiębiorstw i księgowych.

TEODOR DREISER — „Tragedia amerykańska" — powieść w trzech tomach przekład J. Zydlerowej. Autor należący do czołowych amerykańskich pisarzy postępowych daje w swej powieści obraz stosunków amerykańskich. Rozgrywki wyborcze jaskrawe różnice społeczne, małostkowo ujęta sprawiedliwość, odwołująca się do instancji ponadziemskiej stanowią tło społeczne i polityczne tej książki, wciąż jeszcze prawdziwe i aktualne.

STANISŁAK PIĘTAK — „Ucieczka z miejsc ukochanych", powieść. Jest to czwarta i końcowa część cyklu powieściowego autora, którego trzy pierwsze tomy nosiły tytuły: „Młodość Jasia Kunefała", „Białowiejskie noce" i „Nagi Grom".

JANUSZ KORCZAK — „Prawa dziecka do szacunku" — Piękna ta książka znakomitego pedagoga i pisarza, przeznaczona jest dla wszystkich którzy w życiu codziennym, w szkole, internacie czy w domu — stykają się z dzieckiem.

J. KOZŁOWSKI — „Kto rządzi ameryką?". (Z cyklu „Zagadnienia międzynarodowe"). Książeczka ta odsłania kulisy rządów amerykańskich i za tymi kulisami pokazuje prawdziwych władców USA. — trusty i kartele. Nie zapomina jednak autor także o drugim obliczu Ameryki — o Ameryce Lincolna, Franklina i Delano Roosevelta, która dziś skupia się pod sztandarem Wallace'a.

TADEUSZ ROZEWICZ — „Czerwona rękawiczka". — zbiór poezji.

MARIA BRONIEWSKA — ZAREMBIŃSKA — „Opowiadania oświęcimskie". Jest to zbiór 10-ciu wstrząsających swą prostotą szkiców z okresu martyrologii oświęcimskiej. Zbiorek poprzedza wspomnienie o zmarłej autorce, pióra kolegi teatralnego Zarembińskiej — Henryka Szletyńskiego.

KALENDARZ UCZNIOWSKI NA ROK 1948/49. Kalendarz zawiera wiadomości o Polsce współczesnej, informuje o organizacjach młodzieżowych i szkolnictwie. Osobny rozdział stanowi małą encyklopedię rozmaitych dziedzin wiedzy i techniki. Pożyteczne to wydawnictwo uzupełnia wielobarwna mapka Polski.

O piesku włóczędze
przeczytacie (ml. 121)
w Nr 44 „SWIERSZCZYKA"
Numer ten ukaże się 31 października.

KAROL ČAPEK — TŁUMACZYŁA J. BUŁAKOWSKA

Wojna z Salamandrami

58)

II.

Utarczka w Normandii

Innego zupełnie rodzaju była utarczka w Normandii, jaka miała miejsce znacznie później. Pracujące głównie w Cherbourgu i zamieszkujące przyległe wybrzeża salamandry ogromnie lubiły jabłka, ponieważ jednak przedsiębiorcy nie chcieli im ich dawać poza normalnym pożywieniem salamander (bo podobno podwyższyłoby to znacznie koszta budowy i zatwierdzony na nie budżet), więc też salamandry urządzały wyprawy złodziejskie do okolicznych sadów. Właściciele poskarżyli się w prefekturze; salamandry otrzymały surowy zakaz włóczenia się po wybrzeżu poza tak zwaną strefą salamander. Nic to jednak nie pomogło: owoce w sadach ginęły w dalszym ciągu, ginęły podobno także i jajka z kurników, coraz więcej także rankami znajdywano zabitych psów podwórzowych. Ludzie wzięli się na sposób i, uzbrojeni w dubeltówki, zaczęli sami strzelać nocami w sadach, zabijając salamandry masowo. Ostatecznie cała sprawa miałaby charakter ściśle lokalny, gdyby nie fakt, że chłopi normandzcy, rozgoryczeni na rosnące podatki i zwyżkę cen nabojów myśliwskich, zapałali do salamander śmiertelną nienawiścią i zaczęli urządzać na nie wyprawy całymi zbrojnymi grupami. Kiedy masowo zaczęli wystrzeliwać salamandry także i na ich miejscach pracy, poskarżyli się z kolei władzom właściciele przedsiębiorstw wodno-budowlanych. Prefekt wydał rozporządzenie, nakazujące chłopom zwrot wszystkich zardzewiałych strzelb i dubeltówek. Ponieważ chłopi wzbraniali się, doszło gdzieniegdzie do niemiłych konfliktów z żandarmerią. Wreszcie zawzięci Normandczycy zaczęli strzelać i do żandarmów. Do Normandii zostały sprowadzone rezerwowe dywizjony żandarmerii, które zaczęły rewidować wszystkie wsie, dom po domu.

W tym właśnie czasie zdarzyła się bardzo nieprzyjemna historia. W okolicy Coutance chłopaki wiejskie dopadły salamandrę, która podobno w podejrzanych zamiarach skradała się do kurnika. Otoczywszy ją i przyparłszy do ściany stodoły, zaczęli walić w nią cegłami. Ranna salamandra zamachnęła się ręką i rzuciła na ziemię coś podobnego do jajka. Nastąpił wybuch: salamandra została rozszarpana na strzępy, lecz wraz z nią i trzej chłopcy: jedenastoletni Pierre Cajus, szesnastoletni Marcel Berard i piętnastoletni Louis Kermadec. Prócz tego pięcioro dzieci zostało lżej i ciężej rannych. Wieść o tym fakcie rozeszła się szeroko po kraju. Ze wszech stron zjechało się autobusami ponad siedemset uzbrojonych w karabiny, widły i cepy ludzi, którzy zaatakowali osadę salamander w Basse Coutance. Zanim policji udało się powstrzymać rozjuszony tłum, zginęło ponad dwadzieścia salamander. Sprowadzeni z Cherbourga saperzy otoczyli zatokę Basse Coutance płotami z drutów kolczastych. W nocy jednakże salamandry wyszły z morza, granatami ręcznymi porozwalały zagrody z drutów i gotowały się do ataku w głąb lądu. Ciężarówki wojskowe szybko przywiozły parę kompanii piechoty z karabinami maszynowymi, tyraliera wojska oddzieliła salamandry od ludzi. Tymczasem chłopi powybijali szyby w urzędach skarbowych i w komisariatach policji; jednego znienawidzonego egzekutora skarbowego powieszono na latarni z napisem: **„Precz z salamandrami!"** Prasa, zwłaszcza niemiecka, szeroko rozpisywała się o rewolucji w Normandii. Władze paryskie ogłosiły stanowcze sprostowanie.

Kiedy jednak krwawe starcia pomiędzy chłopami i salamandrami zaczęły przenosić się dalej, wzdłuż wybrzeża Calvadosu, Pikardii i Pas de Calais, wyszedł z Cherbourga stary francuski krążownik „Jules Flambeau" i ruszył w kierunku na zachodni brzeg Normandii. Jak się później wyjaśniło, chodziło jedynie o to, by obecność krążownika wpłynęła uspokajająco zarówno na ludzi jak i na salamandry. „Jules Flambeau" zatrzymał się na półtorej mili od zatoki Basse Coutance. Kiedy nadeszła noc, komendant okrętu rozkazał — dla zwiększenia wrażenia — puszczać barwne rakiety. Na wybrzeżu tysiące ludzi przyglądało się pięknemu widowisku. Nagle rozległ się głośny huk, obok przedniej części okrętu wytrysnął w górę olbrzymi słup wody. Okręt pochylił się, a w tej samej chwili nastąpił gwałtowny wybuch. Jasne było, że krążownik tonie. W ciągu piętnastu minut zjechały się z okolicznych portów motorówki na pomoc. Lecz pomoc ta nie była potrzebna: prócz trzech ludzi załogi, którzy zginęli od wybuchu, wszyscy zostali uratowani. Ostatni z pokładu zszedł dowódca okrętu, wypowiedziawszy pamiętne słowa: **„Tu już nic się nie da zrobić".** W pięć minut później „Jules Flambeau" zatonął.

Wiadomość urzędowa, ogłoszona jeszcze tej samej nocy, brzmiała: **„Stary krążownik „Jules Flambeau", który miał być w najbliższych tygodniach rozebrany na szmelc.najechał podczas nocnego pływania na skałę podmorską i na skutek wybuchu kotła zatonął".** Lecz wiadomość ta nie uśpiła bynajmniej czujności prasy. Półoficjalne organa twierdziły, że okręt najechał na minę niemiecką nowoczesnej produkcji. Pisma opozycyjne i prasa zagraniczna wołały olbrzymi tytułami:

FRANCUSKI KRĄŻOWNIK
STORPEDOWANY PRZEZ SALAMANDRY!

ZAGADKOWY WYPADEK
na wybrzeżu Normandii

BUNT SALAMANDER!

„Wołamy o sąd nad tymi — pisał namiętnie w swej gazecie poseł Barthelemy — **którzy uzbroili zwierzęta przeciw ludziom! Nad tymi, którzy salamandrom wetknęli w łapy bomby, by mogły mordować nimi chłopów francuskich i niewinnie igrające dzieci! Nad tymi, którzy wydali potworom morskim plany najnowocześniejszych torped, przy pomocy których mogą unieszkodliwić flotę francuską, kiedy tylko tego zapragną! Wołamy o sąd nad nimi, powtarzamy! Oskarżyć ich o morderstwo, postawić ich przed sąd wojskowy za zdradę kraju! Czas zbadać, kto i ile dostał od fabrykantów broni za to, że uzbraja kanalie morskie przeciwko flocie narodu cywilizowanego"!**

Wytworzył się ogólny nastrój paniki, ludziska zbierali się na ulicach i zaczynali stawiać barykady. Na ulicach Paryża, przy ustawionych w kozły karabinach, obozowali strzelcy senegalscy. Na przedmieściach stały auta pancerne i tanki. Wówczas w parlamencie zjawił się na trybunie minister marynarki — blady, lecz opanowany — i oświadczył:

„Rząd bierze na siebie pełną odpowiedzialność za to, że salamandry na wybrzeżach francuskich zostały uzbrojone w karabiny, podwodne karabiny maszynowe, baterie dział podmorskich i wyrzutnie torpedowe

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śląsk żegna wojewodę
gen. Aleksandra Zawadzkiego

Katowice (rl). Ustępującego wojewodę gen. Al. Zawadzkiego żegnało całe społeczeństwo. Uroczystości te zakończyło posiedzenie Woj. Rady Narodowej, które odbyło się w ub. sobotę w sali Filharmonii Śl. Na posiedzeniu byli także obecni starostowie, prezydenci i burmistrzowie wszystkich powiatów i miast województwa.

Przewodniczący WRN poseł Tkocz zagaił posiedzenie, podnosząc, iż nie było w ciągu czterech lat pracy takiego zagadnienia na skalę państwową i wojewódzką, którymi nie interesowałby się osobiście wojewoda.

Następnie zabrał głos gen. Al. Zawadzki, który między innymi powiedział:

„Doznawałem najwydatniejszej pomocy ze strony WRN i całego społeczeństwa, przy rozwiązywaniu wszystkich problemów. Jednym z nich był też problem zespolenia Ziem Odzyskanych, a więc Opolszczyzny i całego Śląska z Macierzą. Stanęły przed nami tak ważne zagadnienia, jak rehabilitacja, repolonizacja i walka z niemczyzną. Pomyślnie udało nam się też rozwiązać problem połączenia i współżycia ludności napływowej z miejscową. Nie ma w naszym województwie dziecka, które by nie znało dobrodziejstwa Funduszu Odbudowy Szkół. Same dzieci złożyły na ten cel ponad 3 miliony zł. Na FOS wpłynęło do tej pory 652.505.000 zł. ze składek całego społeczeństwa, 50 mil. zł. dostaliśmy pożyczki, dalsze 50 mil. zł. lada dzień nadejdą. Razem dysponujemy 750 mil. zł., nie licząc olbrzymiego wkładu dobrowolnej, bezpłatnej pracy.

W roku bież. wykończymy remont lub budowę 43 szkół, a zajmiemy się dalszymi 45 szkołami, czyli razem powstanie w woj. prawie 90 nowych szkół. Od fundamentów rozpoczęliśmy w roku ub. budowę 19 szkół, w roku bież. 29 szkół. *Stawiam wniosek, aby akcje FOS-u kontynuować i w roku przyszłym.*

Zebrani przywitali to oświadczenie hucznymi oklaskami.

Wiele zrobiliśmy już w dziedzinie Opieki Społecznej. Od września 1947 r. do września 1948 r. wpłynęło na Fundusz Pomocy Zimowej 380 mil. zł., 132 mil. zł. asygnowaliśmy na kuchnie ludowe, oprócz tego zakupiliśmy dla dziatwy szkolnej kilkanaście tysięcy par bucików i ciepłych płaszczy. W dniu zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych dzieci szkolne otrzymają dalsze buciki i płaszcze.

Następnie wojewoda wspomina o budowie sanatorium PCK w Rabce i Pałacu Dziecka RTPD w Katowicach i poleca społeczeństwu dalsze zajęcie się tymi inwestycjami.

Z kolei wojewoda Jaszczuk — mówił o serdecznych związkach, jakie połączyły po wojnie Śląsk z Warszawą i wyraził nadzieję, że społeczeństwo śląsko-dąbrowskie okaże mu w pracy wiele pomocy.

W imieniu klubów poselskich, i partii politycznych przemówił ob. Stachoń, który omówił projekt uchwały przyjętej przez Radę niemilknącymi oklaskami. Uchwała ta brzmi:

Wojewódzka Rada Narodowa Śląsko-Dąbrowska na uroczystym posiedzeniu w dniu 30 października 1948 r. jednomyślnie stwierdza, że:

Ob. generał dywizji, Aleksander Zawadzki jako pełnomocnik Rządu RP na Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, oraz jako pierwszy wojewoda śląsko-dąbrowski, dobrze zasłużył się Polsce Ludowej i Klasie Robotniczej swą wybitnie owocną pracą na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego.

Na zakończenie posiedzenia przemawiali: w imieniu OKZZ przewodniczący Beczała, w imieniu ZMR Szydło, w imieniu Związku Samopomocy Chłopskiej Wajmacki, w imieniu Ligi Kobiet i RTPD Lubanda i inni.

*

Opole (cm). Opolszczyzna żegnała uroczyście w dniu 28 bm. ustępującego wojewodę śląsko - dąbrowskiego gen. Zawadzkiego. Na uroczystość pożegnalną zjechały się do Opola delegacje z całego terenu Opolszczyzny.

Pożegnanie zamieniło się w serdeczną manifestację na cześć gen. Zawadzkiego za jego niezmordowaną i ofiarną pracę nad rozwojem Opolszczyzny.

Na przemówienia reprezentantów ludności odpowiedział w serdecznych słowach gen. Zawadzki, zapewniając zebranych, że w dalszym ciągu podtrzymywać będzie łączność z całym społeczeństwem śląskim.

Po części oficjalnej, odbyła się piękna część artystyczna w wykonaniu młodzieży szkół opolskich.

W dniu święta CSR

Polsko-czechosłowacka akademia

Cieszyn (m). Z okazji święta narodowego Czechosłowacji przybyli do Polskiego Cieszyna na zaproszenie Państwowych Zakładów Kształcenia Handlowego studenci z „Obchodni Akademie" z Czeskiego Cieszyna. Wraz ze studentami przybyli również przedstawiciele władz czeskich m. in. przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Czeskim Cieszynie, **inż. Kappel**, przewodniczący „Akcniho Vyboru", **dr Nemec**, referent powiatowy „Strazy Narodni Bezpecnosti", **Sobek** i inni, powitani na moście granicznym przez delegacje polskie. Z kolei uformował się pochód, który przemaszerował ulicami miasta pod pomnik Armii Czerwonej, gdzie złożono wieńce.

W południe odbyła się w „Teatrze Miejskim" przy znacznym udziale publiczności uroczysta akademia polsko-czechosł., w ramach której wystąpiła młodzież zarówno polska jak i czeska, popisując się śpiewami i tańcami. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: **prezydent Smotrycki, prof. Baselides oraz jeden ze studentów „Obchodni Akademie"**.

Część druga akademii poświęcona została 30 rocznicy Komsomołu. Po przemówieniu jednego z uczniów, wygłoszony został wiersz W. Majakowskiego, po czym na zakończenie chór P. Z. K. H. odśpiewał „Międzynarodówkę".

Po akademii goście z Czechosłowacji podejmowani byli obiadem w „Domu Żołnierza".

Meldunek „Radochy"
Fabryka wykona plan do 15 grudnia

Sosnowiec (wel). **29 bm. odbyło się ogólne zebranie załogi fabryki chemicznej „Radocha" w Sosnowcu, na którym postanowiono podjąć inicjatywę górników z Zabrza i wezwanie, rzucone przez Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie. Zebrani robotnicy postanowili wykonać roczny plan produkcyjny już w dniu 15 grudnia br., obniżyć koszty własne produkcji w czwartym kwartale o 6 procent, wyremontować i oddać do użytku trzy mieszkania dla robotników i wezwać załogę fabryki „Elektryczność" w Ząbkowicach do pójścia w ślady górników zabrskich.**

Dobrodziejstwo kursów przygotowawczych

Ociemniali inwalidzi pracują
w zakładach przemysłowych na Śląsku

Katowice (ib). Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przy współudziale Ministerstwa Przemysłu, Zw. Inwalidów Wojennych i Stowarzyszenia Ociemniałych, organizuje kursy dla ciężko poszkodowanych inwalidów, zarówno wojennych jak i cywilnych, celem przysposobienia ich do pracy w przemyśle.

Na terenie naszego województwa z dn. 1 września uruchomiono pierwszy 2-miesięczny kurs tego typu dla 50 ociemniałych. — Wszyscy absolwenci kursu zostali już zatrudnieni w 30 rozmaitych zakładach przemysłowych na Śląsku. W pracy nie ustępują pracownikom widzącym, a nawet przekraczają wyznaczone normy.

W dn. 30 bm., w sali stołówki pracowników Urzędu Wojewódzkiego, odbyło się oficjalne zakończenie kursu dla ociemniałych, połączone z rozdaniem świadectw. Na uroczystość tę przybyli delegat Min. Pracy i Opieki Społecznej — insp. mgr. Hulek, przedstawiciel Zarz. Zw. Inwalidów Woj. — kpt. Fotek, Zarządu Gł. Stowarzyszenia Niewidomych — p. Niedurny, Urzędu Zatrudnienia, Instytutu Naukowo - Badawczego Przem. Węglowego, wreszcie dyrektorzy i przewodniczący Rad Zakładowych przedsiębiorstw, w których zatrudnieni już zostali niewidomi absolwenci kursu.

Uroczystości przewodniczył naczelnik Grześkowiak, kierownik kursu. W wygłoszonym przemówieniu podkreślił on, że kurs, który został zakończony, stanowi początek, chodzi bowiem o to, by wszystkich inwalidów, chcących pracować (przymusu nie ma), przysposobić do pełnego życia.

W dalszym ciągu zabierali głos insp. Hulek, kpt. Fotek, p. Niedurny, sekr. Chorzowskiego Stowarzyszenia Niewidomych — Wysocki, dyr. Bytomskich Zakładów Graficznych — Sławina, przew. Rady Zakł. Huty „Bobrek" — Holesa, wreszcie w imieniu absolwentów kursu ociemniali Bartosz i Suma, wyrażając gorące podziękowanie organizatorom kursu, instruktorom oraz Ministerstwu, które łożyło fundusz na ten cel.

Na zakończenie uchwalono treść depesz dziękczynnych, które będą wysłane do Min. Pracy i Opieki Społecznej Rusinka i wojewody Śl.-Dąbr. Jaszczuka.

Słuchamy RADIA

WTOREK 2 LISTOPADA

5.07 Sygnał stacji. 5.10 Sygnał czasu i pobudka. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.25 Muzyka. 6.30 Program. 7.00 Dziennik. 7.15 Przegląd prasy. 7.20 D. c. muzyki. 8.00 Słowiański informator. 8.30 Odcinek śpiewaczki. 8.35 D. c. muzyki. 9.15 Informacje. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wiadomości radiowe. 9.50 Program. 9.55 — 11.55 przerwa. 11.55 Sygnał stacji. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.30 Koncert solistów. 13.00 Komunikaty. Poradnik wiejski. 13.05 — 14.30 przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 15.00 Informacje. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Komunikaty. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja dla wsi. 16.35 Przegląd wydawnictw. 17.00 Koncert popularny. 17.45 Skrzynka PKO. 17.50 „Idziemy po sprawunki". 18.00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 18.15 Marceli i Popławski — Sonata. 18.35 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich. 18.50 Pestalozzi jako społecznik i wychowawca". 19.00 Koncert. 19.45 Wiadomości radiowe. 20.00 Dziennik. 20.25 Muzyka. 20.45 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 21.00 Audycja słowno-muzyczna. 21.35 Arie Starych Mistrzów. 22.00 Program. 22.15 „Pogrzeb Chopina". 22.45 Program. 22.48 „Czytamy czasopisma". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program. 23.30 Hymn i koniec audycji.

Wolne posady

APTEKA w Brzezince koło Katowic poszukuje od zaraz asystenta(kę) lub magistra(ę). 1732g

PIEKARZ z dyplomem, siła fachowa pierwszorzędna, zostanie natychmiast przyjęty. Warunki bardzo dobre, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia do: Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Szczytna Śląska, powiat Kłodzko. 6435d

SANATORIUM poszukuje siostry przełożonej, pielęgniarek gospodyni, kucharki i laborantki. Podania z odpisami świadectw przesyłać na adres: Sanatorium Z. U. S. w Wodzisławiu Śl. powiat Rybnik. 1601g

ABSOLWENTKA Liceum Spółdzielczego z dokładną znajomością księgowości i maszynopisma zostanie natychmiast przyjęta. Warunki bardzo dobre, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia do: Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Szczytna Śląska, powiat Kłodzko 6435d

POSZUKUJĘ osoby do zajęcia się gospodarstwem domowym do 2-ga dzieci. Zgłoszenia: „Wiedza" Zabrze pod Nr. 2222. 6434d

SZUKAM pielęgniarki do dziecka. Oferty do Czytelnika w Gliwicach pod „967". 1740g

KULTUTRALNA osoba potrzebna do dzieci. Warunki **BARDZO DOBRE**. Wiadomość: Bytom, ul. Batorego 9, m. 3. 1745g

FRYZJERA męskiego, panienkę z początkami fryzjerstwa zaangażuje Różański, Opole ul. Kościelna 1. 6506d

REFERENTÓW zaopatrzenia z branży chemicznej, żelaznej i metali kolorowych biegłe stenotypistki-maszynistki, przyjmie natychmiast Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Elektrotechnicznego, Oddział w Katowicach, ul. Mickiewicza 16. 6503d

POMOC domowa, obeznana z gospodarstwem wiejskim potrzebna do majątku Pniów poczta Pyskowice, powiat Gliwice. 6491d

DWÓCH AGENTÓW do zbierania zamówień na **PORTRETY** fotograficzne i jeden **RETUSZER** na kolor. Zgłoszenia Czytelnik Zabrze pod „Foto". 1748g

2 czeladników krawieckich od zaraz przyjmie Spółdzielnia Wojskowa Siła Katowice, Szopena 2, I p. 1751g

POTRZEBNA pomoc domowa, znająca się na krawiectwie męskim. Katowice, Mickiewicza 18, m. 10 1752g

PIELĘGNIARKĘ, siłę fachową poszukuje. Katowice, Jordana 10 m. 1. 1754g

OSOBĘ mogącą się zająć dwuletnimi bliźniętami poszukuje oraz pomocnicę do pomocy z gotowaniem. Zamłyński Bytom Mickiewicza 11, m. 6. Zgłoszenia po południu.. 1757g

Posad poszukują

KSIĘGOWA BILANSISTKA poszukuje pracy. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „Kwalifikowana". 1746g

KIEROWNIK administracyjno - handlowy, wyższym wykształceniem, zmieni posadę w Katowicach. Łaskawe zgłoszenia telefon 326-95 1723g

TECHNIK dentystyczny rutynowany z długoletnią praktyką (ceramika protezy stal.) poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „10600". 1605g

DYPLOMOWANA mistrzyni krawiecka, długoletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia Kraków, Poste-restante Nr „350". 6486d

KOREKTORKA rutynowana poszukuje pracy, język rosyjski perfekt, stylistyka, tłumaczenia, lekcje, maszynopismo, Zabrze 3 Maja 7b, m. 2. 1749g

SZUKAM posady w charakterze gospodyni dla jednej osoby lub małej rodziny. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Katowice Dąbrowskiego 3 m. 22. 1736g

Kupna

KUPNO — sprzedaż — naprawa maszyn do szycia: krawieckich, rzemieślniczych — specjalnych Warszawa, Złota 8. 1267d

KUPIĘ samochód półciężarowy marki europejskiej, nośność 750—1500 kg. Oferty z dokładnym opisem kierować: Dziennik Zachodni Katowice Nr. „6479". 6479d

KOCIOŁ parowy Strebla kupię. Jasnogórska 104, Częstochowa, Kardas. 6431d

CHŁODNIĘ „Bosch" średniej wielkości kupię. Zgłoszenia: Ziemięcka Puławy, Instytut. 1701g

SPAWARKI motorowe z motorami elektr. lub ropn. oraz betonarki potrzebne zaraz. Zgłoszenia: Katowice, 3 Maja 23 — S. P. B. 1758g

DYSZE (wtryskiwacze) do „Saurera Austriackiego" kupimy. Przewóz Samochodowy Bydgoszcz, Al. 1 Maja 47/2. 6500d

WILLĘ z ogrodem w ładnym położeniu kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „10838". 1763g

LINĘ stalową 3,5—5 mm 30 m kupię. Zgłoszenia „Czytelnik" Zabrze pod „Lina" 1747g

MASZYNĘ do liczenia, sumująca, tylko dodawanie kupię. Katowice, Mariacka 14, Sklep. 1750g

Sprzedaże

PRZYCZEPY samochodowe, opony i różne części samochodowe używane sprzedam, Mrokowski, Częstochowa, Nadrzeczna 34, tel. 2033. 6409d

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do szycia pudełek szlicówkę, pedał drukarsko sztancowy, piłkę (laubzega) Pluskowski, Łódź, Kilińskiego 55. 6422d

STREPTOMECYNĘ świeżą, ważną do 1950 r. sprzedam. Wiadomość Katowice, tel. 340-31. 1604g

SAMOCHÓD osobowy DKW w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Centrala Zaopatrywania Biur, Katowice, 3 Maja 13. 1687g

FORD 5 tonowy po remoncie do sprzedania tanio w dobrym stanie. Wiadomość Sosnowiec, tel. 61-888, 52-859 1629g

SKRĘCARKA 240 wrzecion na kulkowych łożyskach do sprzedania. Oferty: „Skręcarka", Łódź, Piotrkowska 55, „Prasa". 6472d

FARBA szara, emalia gotowa, kwaso- i wodoodporna do natrysku i pędzla, 6000 kilo w bańkach 50 kg. Oferujemy do natychmiastowej dostawy, cena Zjednoczenia Farb Gliwice. Oferty: Słowo Polskie Wrocław pod „Farba". 6476d

SAMOCHÓD ciężarowy „Saurer Wiedeński" na ropę 5 ton w dobrym stanie na sprzedaż. Wiadomość „PAR" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 pod „2724". 6501d

SPINACZE BIUROWE, KLAMERKI DO ZBIJACZY dostarcza po zniżonych cenach. Wytwórnia J. Wesely i S-ka Kraków Mostowa 4. 6499d

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace amerykanki, poleca Zakład Tapicerski, Katowice, Stanisława 5. 6490d

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 6488d

MOTOCYKL marki DKW, 350 luksusowy, sprzedam natychmiast, tel. 356-00. 1765g

MOTOCYKL NSU, 350 cm³ czterotaktowy, stan pierwszorzędny okazyjnie sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „10839". 1764g

MOTOR „Guy" po kapitalnym remoncie, skrzynka biegów dyferencjał sprzedam, Warszawa, Sześciewicka 14. 1741g

SPRZEDAM okazyjnie z lustrem w bardzo dobrym stanie aparat radiowy 5 lampowy, maszynę do pisania „Continental". Wiadomość: Chorzów, Daszyńskiego 11, parter, od godz. 18 — 21. 1744g

PIANINO marki „Seiler", stan pierwszorzędny, do sprzedania. Wiadomość Bytom Katowicka 30, II p., m. 6. 1753g

100 KG koperku włoskiego całego (weniculis totus) okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia nr 725 poste-restante Rybnik. 1755g

SYPIALNIE jadalnie, kuchnie dobrej jakości, tanio sprzedaje — Szaradowski Katowice, 27 Stycznia 34. 6492d

POWÓZ półkryty na gumach do sprzedania. Bogucice, ul. Wolności 42, Panic. 1761g

JADALNIĘ orzech kaukaski sprzedam, Tarnowskie Góry, Opolska 16, m. 4. 1762g

SPRZEDAŻ — kupno domów, placów i lokali handlowych, Pośrednictwo Katowice, Kościuszki 19/1. 1759g

WAGI stołowe znanej marki, dostarcza: Wytwórnia wag „Mars" Wadowice. (6511d)

SPRZEDAM każdą ilość duraluminiowych lub pocynkowanych łyżek do obuwia, bardzo tanio. Żądajcie oferty Sucha k/Żywca, skrytka pocztowa Nr 3. (6510d)

ZAKOPANE sklep bezkonkurencyjny centrum, mieszkanie superkomfort, meble, telefon, odstąpię. Fachowość zbędna. Zgłoszenia „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, dla „4308". (6509d)

SPRZEDAM ciągnik na gumach, dwu cylindrowy „Deutz" w dobrym stanie. Zgłoszenia Czytelnik Kluczbork. 6508d

Pokoje

POKOJU UMEBLOWANEGO w Bytomiu poszukuje mężczyzna na stanowisku. Dobrze zapłaci. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „Pokój". 1743g

SAMOTNA poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu Katowic, cena obojętna. Zgłoszenia Poste-Restante, Poczta Główna Katowice nr „10614". 1742g

Lokale handlowe

2 PIERWSZORZĘDNE lokale handlowe w śródmieściu Katowic z telefonem, nadające się na biura, magazyn mód itp. od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia kierować do Czytelnika Katowice pod nr „10835". 1733g

LOKAL handlowo przemysłowy centrum Gliwic, piękny, za zwrotem kosztów remontu odstąpię. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „966". 1739g

Nauka i Sztuka

KSIĘGOWOŚCI — bilansoznawstwa, kurs 30 godzin, metodą ćwiczebną, indywidualna. Przygotowywanie na stanowiska samodzielne i kierownicze. Katowice, Wita Stwosza 3/1. Informacje ustne codz. godz. 15—15.30 i 18—18.30. 1557g

ANGIELSKIEGO, lekcje konwersacja, korespondencja. Katowice, Król. Jadwigi 12, m. 4, od godz. 16. 1698g

ŚPIEWU SOLOWEGO, lekcje, specjalność dźwięk — metal, „góra", szybkie postępy. Michał Wikliński, Katowice, Stanisława 3, m 3 1563g

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową wyucza do całkowitej pewności bilansowej. Katowice, Plebiscytowa 5, dawniej 1 Maja 8. 6502d

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 6494d

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane Salwik Erwinowi Kłodnica pow. Koźle. 6504d

ZGUBIONO kartę rej. wydaną przez RKU Żywiec, Pawełek Karol, Żywiec. — Zabłocie, Browarna 28. 6497d

Poszukiwania

FILIPISZYNA Józefa poszukuje żona Janina i prosi o zgłoszenie się do kancelarii adwokata Kiełbika, Kraków, ul. Grodzka 50. 6496d

PAULINA Wiśniewska zamieszkała Warszawa — Grochów przy ul. Podskarbińskiej 5, m. 99, II blok TOR poszukuje swojej córki Ireny urodzonej w Warszawie, 22 stycznia 1907 r. (6507d)

Różne

CZYSZCZENIE KOTŁÓW PAROWYCH St. Grabski, Łódź, ul. Żwirki Nr 14. Czyszczenie kotłów parowych wodnorurkowych konstrukcji F-my Babcock Zieleniewski. Do czyszczenia opłonek z kamienia wyjeżdżam z własnym Agregatem roboty wykonujemy solidnie i fachowo. 6505d

FORTEPIANY, pianina stroi, naprawia politurowania wykonują Bracia Wojtkowiak, Katowice, Słowackiego 12. 6489d

PRACOWNIA Futer „Bolesław", Katowice, Korfantego 15, II p. wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie nowe i przeróbki, solidnie — terminowo. 6493d

ZA DŁUGI mej żony Śmigielskiej Zofii nie odpowiadam — Śmigielski Mieczysław, Sosnowiec. 6496d

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Ogłaszam, że dnia 4. 11. 48 r. o godz. 10 sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Korfantego 4:

400 egzempl. Słownika języka polskiego, 200 „Wiersze i Proza", 780 książek różnej treści do czytelni, 2170 egz. „Lisek-Matysek", 39 tom „Lexikona", 2 kompl. skrzynie segregatora

oszacowane na łączną sumę 346.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu terminu rejm. sprzedaży.

Stanisław TASAREK
Komornik Sądowy

(3831)

ZRZESZENIE ROBOTNICZYCH SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW — KATOWICE,
ul. Słowackiego 37, tel. 367-06-09, wewn. 36

sprzeda

CEGŁĘ BUDOWLANĄ

format 25 × 12 × 6 w cenie zł 4,500 za 1000 szt. loco wagon stacja załadowcza dla instytucji państwowych i spółdzielczych,
zł 5.000 za 1000 szt. loco wagon stacja załadowcza dla instytucji prywatnych. (3826)

Warsztaty Samochodowe Dyr. Przemysłu Miejscowego, Wrocław, Daszyńskiego nr 25 sprzedadzą

samochody osobowe

po generalnym remoncie. (3822)

Szczecińskie Zakłady Ceramiki Czerwonej Szczecin, Pl. Orła Białego 1 poszukują:

1) **MAJSTRÓW** ceramiki czerwonej,
2) **PALACZY** pieców cegielnianych,
3) **MASZYNISTÓW** do maszyn parowych,
4) **MECHANIKÓW** - ślusarzy,
5) **MECHANIKÓW** do silników ropowych,
6) **TECHNIKÓW** do remontu maszyn cegielnianych.
7) **INSPEKTORÓW** produkcji ceramicznej. (3820)

REPRYWATYZOWANE ZAKŁADY CERAMICZNE „RADOSZÓW" w Kochłowicach
Telefon 510-21

polecają ze składu

CEGŁY

pierwszej jakości. (3815)

Obwieszczenie

OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15 — 18 listopada br. odbywać się będzie codziennie od godz. 8 rano

sprzedaż w drodze przetargu publicznego (licytacji)

inwentarza gospodarczego (zawiaski do okien, okucia winklowe do okien, haczyki, śrubki, farby, opony samochodowe, futryny, materiał na paczki itp.), surowców (bulionowy ekstrakt drożdżowy, drożdże martwe, kreda w proszku, mączka migdałowa, pektyna itp.), półfabrykatów (ziołka, korzenie, jarzyny, jak głóg, lubczyk, korzeń mydlnicy, pasternak, goryczka, jemioła, kora dębowa, kwiat lipowy, koronka przecier ze skórek cytryn. i pomar. itp.) w Fabryce Artykułów Żywnościowych (poniem. firmie „Röhner") w Będzinie, ul. Kościuszki 46/48.

Przed przystąpieniem do licytacji obowiązuje uczestników złożenie na miejscu, wzgl. w dniu poprzednim w Ekspozyturze Biura Obwodowego O. U. L. w Będzinie, ul. Małachowskiego 22, wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej poszczególnych towarów.

Nabywca jest obowiązany oprócz sumy sprzedażnej uiścić 10 % sumy nabycia tytułem kosztów manipulacyjnych oraz ½ wzgl. 1 % podatku od nabycia praw majątkowych.

Przedmiotowy inwentarz, surowce, półfabrykaty oglądać można na 3 dni przed licytacją codziennie od godz. 8,30 na miejscu składowania i w tym samym terminie można otrzymać informacje w przedmiocie cen szacunkowych.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji przeglądać można na tablicach ogłoszeń w Ekspozyturze Biura Obwodowego w Będzinie, ul. Małachowskiego 22, oraz w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym — Katowice, ul. Reymonta 20.

Równocześnie zawiadamia się, że w razie niedojścia do skutku licytacji w terminie wyznaczonym, ponowna licytacja odbędzie się w dniach 23 — 24 listopada br., przy czym cena wywoławcza drugiej licytacji zostanie obniżona o ½. Złożone wadium podlega zwrotowi. Niepodjęte w ciągu 14 dni od licytacji wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa.

Dyrektor:
(Mgr. J. Nasierowski)

(6032)

O wejście do ligi

Szombierki awansują

po zwycięstwie w Łodzi

Pabianice. W meczu o wejście do ligi państwowej miejscowe PTC uległo niezasłużenie drużynie Szombierek w stosunku 1:0. Wynik ustalony został już w pierwszej połowie ze strzału Czypionki w 30 minucie gry.

Poziom spotkania niski, na co złożyło się ciężkie boisko oraz padający deszcz. Pierwsza połowa gry należała do gości, zaś w drugiej miejscowi kilkakrotnie mieli okazje nie tylko do wyrównania, ale uzyskania zwycięstwa. Kilka strzałów z paru kroków oddano w ręce bramkarza górników, szereg zaś minęło się z celem.

Lechia-Skra 6:1 (3:1)

Gdańsk. W ostatnim meczu o wejście do ligi miejscowa Lechia pokonała zdecydowanie częstochowską Skrę w stosunku 6:1 (3:1). Bramki dla Lechii strzelili Rogocz, Kupcewicz, Kokot I z wolnego, bramkarz Pokorski z karnego, Skowroński i Kokot II. Dla Skry jedyną bramkę zdobył Baraniak.

W pierwszych minutach zanosiło się na sensację, kiedy jeden z ataków Skry przynosi jej najniespodziewaniej prowadzenie. Okazało się jednak, że było to wszystko, na co stać było Skrę w tym ostatnim meczu. Od momentu utraty bramki Lechia przejmuje bowiem inicjatywę i nie oddaje jej już do końca meczu. Zwycięstwo gospodarzy zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że Lechia wystąpiła z kilkoma graczami rezerwowymi.

Gdańszczanie po raz ostatni pokazali, że jej miejsce w lidze nie podlegało żadnej dyskusji. Wszystkie linie drużyny współpracowały ze sobą niemal bezbłędnie, czego efektem było sześć bramek. Zwycięstwo to jest może trochę za wysokie, niemniej jednak wypracowane zostało w sposób imponujący.

Tym samym Skra straciła szanse na dostanie się do ligi po zwycięstwie Szombierek w Pabianicach.

Ostatecznie tabela rozgrywek o wejście do ligi ukształtowała się następująco:

Lechia Gdańsk	8	15	32:10
Szombierki	8	9	21:13
Skra Częstochowa	8	8	14:9
Radomiak	8	7	11:37
PTC Pabianice	8	1	11:38

● *W. G. i D. Śl. OZPN ukarał 7 zawodników za niesportowe zachowanie się na boisku. Największą karę nałożono na WYCIKA z Napędu Katowice. Zawodnik ten „zaroił" 1 rok dyskwalifikacji za umyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki i za nieposłuszeństwo względem sędziego. Inni zawodnicy otrzymali surową naganę oraz 3-miesięczne i 6-tygodniowe dyskwalifikacje.*

SENSACJE w EKSTRAKLASIE

Niepoważny sędzia na poważnych zawodach

Rymer—Ruch 1:1 (0:1)

Rybnik (bkm). Mecz ligowy Rymer — Ruch przyniósł zagrożonej spadkiem z ligi drużynie rybnickiej cenny punkt, który, być może, zaważy na losach tej ambitnej drużyny. Inna rzecz, że gdyby rybniczanie poparli swą ambicję wkładaną w grę lepszymi nieco umiejętnościami linii napadu, mogli byli wynieść z tego meczu zwycięstwo i dwa punkty. Niemal przez cały czas gry Rymer był stroną przeważającą, a nieliczne groźne wypady napastników Ruchu, były likwidowane przez energicznie wkraczających obrońców i pomocników, względnie silne strzały Alszera i Cieślika grzęzły w rękach doskonale broniącego Chromika.

Prowadzenie dla Ruchu zdobył zupełnie nieoczekiwanie Alszer, który wykorzystał moment wahania bramkarza i ponad wybiegającym Chromikiem, wysokim łukiem przeniósł piłkę do bramki. Stan meczu 1:0 utrzymał się aż do drugiej połowy, kiedy to Cieślik idealnie wykorzystał miękką centrę Cebuli i strzelił drugą bramkę. Zanosiło się na to, iż drużyna, mająca przewagę w polu przegra mecz.

Tu nastąpiło wydarzenie zgoła dziwne. Na skutek interwencji sędziego liniowego, który dopatrzył się offsideu Cieślika, sędzia główny odwołał decyzję i nie uznał tej zupełnie prawidłowej bramki.

Gra toczyła się dalej przy przewadze Rymera, aż wreszcie udało się Janikowi strzałem z wolnego umieścić piłkę w bramce Ruchu. Brom nie mógł interweniować poprzez kłębowisko graczy, skupionych przed jego bramką. W serca rybniczan wstąpiła otucha, jeszcze bardziej wzmocnili i tak już bardzo ostre tempo, dążąc do uzyskania zwycięskiej bramki. Wysiłki te nie dały jednak pozytywnego rezultatu i mecz zakończył się wynikiem remisowym.

Ogólnie biorąc, poziom tego spotkania był raczej niski przede wszystkim z tego powodu, iż niedopisała pogoda, a boisko Rymera jeszcze nie pokryte całkowicie darnią, wyglądało w niektórych miejscach jak rozjeżdżona wiejska droga. Gracze obu drużyn przewracali się raz po raz, a że walka była ostra, mnożyły się faule. Nie dopisał również sędzia meczu, p. Cerba z Poznania, który wykazał za mało energii, potrzebnej przy prowadzeniu poważnego spotkania ligowego. Jednym z głównych błędów, popełnianych przez niektórych sędziów, jest uleganie fanatycznej części widowni. P. Cerba popełnił ten błąd. Również publiczność rybnicka nie dopisała pod względem wyrobienia sportowego, natomiast wykazała się ślepym fanatyzmem, spotykanym na niektórych boiskach i stadionach, a będącym źródłem wszystkich bójek, awantur i ekscesów.

Ruch nie znajduje się dziś w dobrej formie, toteż będzie musiał, zdaje się, zrezygnować z marzeń o mistrzostwie. W niedzielę na dobrym poziomie zagrali tylko: Brom, Suszczyk i Cieślik. Bardzo blado wypadli: Przecherka, Cebula i Kubicki. W drużynie Rymera wybijał się bramkarz Chromik oraz pomocnik Janik, reszta drużyny grała bardzo ambitnie.

Padający przez cały dzień deszcz nie odstraszył zwolenników drużyny górniczej, którzy przybyli w liczbie około 4.000.

Polonia W-wa — ŁKS 3:1 (3:1)

Warszawa. Oczekiwany w stolicy z dużym zainteresowaniem mecz pogromców Ruchu i Cracovii przyniósł zasłużone zwycięstwo Polonii nad ŁKS-em w stosunku 3:1 (3:1).

Tarnovia — Warta 4:1 (3:0)

Tarnów. W meczu o mistrzostwo ligi państwowej miejscowa Tarnovia sprawiła swym zwolennikom przyjemną niespodziankę zwyciężając poznańską Wartę w stosunku 4:1 (3:0).

Jeszcze jedna porażka

ZZK — POLONIA Bytom 4:2 (2:1)

Poznań. W meczu o mistrzostwo ligi państwowej bytomska Polonia przegrała niezasłużenie z miejscowym ZZK w stosunku 4:2 (2:1).

Pierwsza część gry należała do miejscowych, którzy często gościli pod bramką Polonii i niebezpiecznymi strzałami zagrażali bramce Koczapskiego. W 21 minucie, za faul na napastniku miejscowych, sędzia dyktuje rzut wolny z odległości 20 m, który Słoma zamienia w pierwszy punkt. Miejscowi przypuszczają ponowny atak i w minutę później zdobywają drugą bramkę ze strzału Kołtuniaka. Polonia, niezrażona utratą dwóch bramek, atakuje i w 34 minucie Szmyd z podania Kulawika uzyskuje pierwszą bramkę dla swoich barw. Inicjatywa spoczywa dalej w rękach gości, nie przynosi jednak upragnionego wyrównania.

W drugiej połowie goście przejmują inicjatywę i raz po raz goszczą pod bramką kolejarzy. Dopiero jednak w 16 minucie Trampisz przejmuje podanie Szmyda i zdobywa wyrównanie. Końcowe minuty gry należą do miejscowych, którzy uzyskują dwie bramki, w 39 minucie przez Wojciechowskiego II z rzutu karnego i w 43 minucie ze strzału Gogolewskiego.

Sędziował Żmudziński z Pomorza.

Porażka na własnym boisku

AKS — LEGIA 1:3 (0:1)

Chorzów. Śląsk wyraźnie nie ma szczęścia do drużyn warszawskich. Tydzień temu Polonia wygrała w Chorzowie z Ruchem, pozbawiając go szans na zdobycie mistrzostwa, a obecnie Legia wygrała z AKS-em 3:1 (1:0). Miejscowi byli szybsi i bardziej ambitni i tylko błędom obrony mają do „zawdzięczenia", że zeszli z boiska pokonani. Atak był w słabej dyspozycji strzałowej i wykazał brak odpowiedniego kierownictwa.

W pierwszych minutach gry AKS atakuje niebezpiecznie, zdobywając 3 kornery, które pozostały jednak nie wykorzystane. Szczególnie dobrze zagrała lewa strona z Muskałą i Barańskim. Po kilku atakach miejscowych piłka przechodzi na lewe skrzydło gości. Mordarski strzela ostro na bramkę. Przewięda wypuszcza piłkę z rąk, a przytomny Oprych dobiega do piłki i zdobywa prowadzenie. W 10 minucie Muskała idzie na przebój i w momencie, gdy znajduje się w pozycji strzałowej, Waksman fauluje go z tyłu, co wywołuje burzę protestów ze strony publiczności. Kilka minut później Kulik posłał piękną centrę do Spodziel. Skromny był tu jednak na miejscu i zgarnął piłkę dosłownie z nogi gotującego się do strzału Spodziel. Akcje zmieniają się w błyskawicznym tempie. Bardzo piękny moment notujemy w 31 minucie. Mordarski przejmuje długie podanie Serafina, przechodzi dwóch przeciwników i strzela ostro w róg bramki. Przewięda broni jednak na korner.

Po przerwie AKS dąży do wyrównania. Wysiłki te kończą się jednak na dobrej obronie Legii. W przeciwieństwie do swych przeciwników obrona AKS-u gra bez głowy. Podczas jednej z bezcelowych kopanin piłka wędruje do Górskiego, który zdobywa drugi punkt. AKS ma wprawdzie okazję do zdobycia bramki, niestety, Muskała nie trafia z kilku metrów do pustej bramki. Więcej szczęścia mają legioniści. Mordarski mija z piłką dwóch przeciwników i prawą nogą strzela w przeciwny róg bramki.

Gra staje się teraz nerwowa i brutalna, wywołując szereg incydentów między zawodnikami. W 26 minucie Przewięda złapał silny strzał Oprycha i w momencie, gdy szykował się do wykopu został kopnięty przez Mordarskiego, za co sędzia wyklucza go z boiska przy głośnym aupiauzie publiczności. Jedyną bramkę dla AKS-u zdobył Spodzieja dopiero na 5 minut przed końcem gry.

Sędziował p. Seifert z Krakowa.

W lidze śląskiej

Wysoka porażka Siemianowiczanki

Naprzód Janów prowadzi w tabeli

POGOŃ KATOWICE — SOŁA ŻYWIEC 3:0 (2:0)

Katowice. Mecz piłkarski, rozegrany między Pogonią a Sołą Żywiec zakończył się spodziewanym zwycięstwem Pogoni 3:0 (2:0).

Miejscowi przejęli inicjatywę w swoje ręce od pierwszej minuty, wykazując stałą przewagę nad zespołem gości. Przewaga ta została uwidoczniona cyfrowo przez mającego dobry dzień Klimzę i Sąsiadka, którzy strzelili po jednej bramce. Po zmianie pól, mając zapewnione zwycięstwo, gospodarze nie wysilali się zbytnio. Trzecią bramkę dla Pogoni zdobył Klimza.

NAPRZÓD JANÓW — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 5:1 (3:0)

Janów. W walce o mistrzostwo Naprzód Janów gościł u siebie imiennika z Rydułtów, wygrywając zasłużenie 5:1 (3:0).

Pomimo rozmokłego boiska gra prowadzona była w szybkim tempie. Miejscowi okazali się jednak zespołem lepszym i bardziej zgranym. Po przerwie gra straciła na żywości.

POLONIA PIEKARY — KOP. KATOWICE 0:1 (0:0)

Piekary. Kop. Katowice sprawiła w niedzielę niespodziankę, zwyciężając na ciężkim terenie Polonii Piekary 1:0 (0:0).

HUTA POKÓJ — CZARNI CHROPACZÓW 2:2 (1:1)

Nowy Bytom. Mecz o mistrzostwo A Klasy Wydzielonej, rozegrany między Hutą Pokój a Czarnymi, zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Przez cały czas meczu gra była bardzo żywa. Czarni stawili miejscowym zacięty opór, zdobywając obie bramki przez swego kierownika ataku.

CONCORDIA — SIEMIANOWICZANKA 4:1 (2:0)

Knurów. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie Concordii z Siemianowiczanką zakończyło się wysokim zwycięstwem Concordii 4:1 (2:0).

KOSZARAWA ŻYWIEC — BŁYSKAWICA RADLIN 2:2 (1:1)

Żywiec. Błyskawica wywiozła jeden cenny punkt z Żywca, remisując z miejscową Koszarawą 2:2 (1:1). Gra była przez cały czas żywa, przy czym obie drużyny nie wykorzystały szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramki dla Koszarawy zdobyli Was i Staszkiewicz, dla Błyskawicy kierownik ataku i prawy łącznik.

Naprzód Janów	8	14	33:13
Concordia	7	13	31:9
Huta Pokój	8	11	15:11
Pogoń Katowice	9	9	20:18
Siemianowiczanka	7	8	20:14
Kopalnia Katowice	7	7	12:14
Błyskawica	8	7	14:18
Naprzód Rydułtowy	8	6	13:15
Czarni Chropaczów	7	5	12:20
Koszarawa Żywiec	8	5	8:22
Polonia Piekary	6	3	9:11
Soła Żywiec	7	2	5:26

W śląskiej A klasie

Grupa I

KOP. EMINENCJA — GZKS KOSTUCHNA 2:2 (2:1)

KKS ZABŁOCIE — KOP. KLEOFAS 2:4 (0:3)

KOP. DĘBIEŃSKO — HKS SZOPIENICE 0:1 (0:0)

LIGOCIANKA — ZZK KATOWICE 3:1 (2:0)

22 MAŁA DĄBRÓWKA — WZS GWARDIA KATOWICE 2:3 (1:1)

LECHIA MYSŁOWICE — WALCOWNIA DZIEDZICE 3:1 (1:0)

HKS Szopienice	8	13	18:6
Ligocianka	8	12	22:7
Kop. Kleofas	8	11	20:15
Gwardia Katowice	6	10	16:8
Lechia Mysłowice	8	9	11:13
ZZK Katowice	7	8	14:8
Walcownia Dziedzice	8	6	13:12
GZKS Kostuchna	7	5	16:15
Kop. Dębieńsko	7	5	10:9
22 Mała Dąbrówka	8	4	17:22
KKS Zabłocie	8	4	12:21
Kop. Eminencja	7	3	6:26

Grupa II

AKS I B — RUCH RADZIONKÓW 1:2 (1:1)

27 ORZEGÓW — RUCH I B 1:0 (1:0)

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — PIAST PAWŁÓW 4:1 (2:0)

ZKSM BATORY CHORZÓW — WALKA MAKOSZOWY 1:0 (1:0)

WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE SLAVIA RUDA 4:0 (2:0)

Ruch Radzionków	8	13	18:8
Batory Chorzów	8	12	22:13
Wyzwolenie Michałk.	8	11	15:12
Walka Makoszowy	8	9	19:10
Śląsk Świętochłowice	8	8	24:16
27 Orzegów	8	8	7:11
Ruch Ib	8	7	18:14
Śląsk Tarn. Góry	7	6	18:16
Azoty Chorzów	7	6	17:19
Slavia Ruda	8	6	13:18
Piast Pawłów	8	5	11:15
AKS Ib	8	3	12:36

Klasa B

GRUPA I.

AKS Mikołów — TS Murcki 4:1 (2:1)

Orzeł Wełnowiec — Elektro Łaziska Górne 0:0; ZWM Łaziska Górne — Podlesianka 4:1, (0:1); Pocztowy KS Katowice — TUR Orzesze 1:1 (1:0); ZZK Piotrowice — KS Tychy 3:2 (1:2).

ZZK Piotrowice	7	10	15:6
KS Podlesianka	8	9	20:14
ZWM Łaziska Górne	8	9	18:16
Orzeł Wełnowiec	7	9	17:14
KS Tych	8	8	14:15
Elektro Łaziska G.	8	8	7:14
Pocztowy KS	6	7	11:17
AKS Mikołów	8	7	11:11
TS Murcki	8	6	17:13
TUR Orzesze	8	3	11:18

GRUPA II

Unia Kosztowy — Ferrum Katowice 1:1 (0:1); Wisła Brzezinka — Kop. Mysłowice 0:1 (0:0); Katowiczanka — Lignoza St. Bieruń 2:2 (1:0); KS Chełm — Siła Giszowiec 3:2 (2:1).

KKS Mysłowice	7	12	18:7
Katowiczanka	7	11	20:11
Wisła Brzezinka	7	10	18:11
KS Chełm	7	8	13:14
Ruch Krasowy	7	7	12:12
Siła Giszowiec	8	6	22:21
Unia Kosztowy	7	6	12:12
Ferrum Katowice	7	6	11:12
Lignoza St. Bieruń	8	5	13:20
Ormowiec Szopienice	7	1	7:31

GRUPA III.

Naprzód Lipiny Ib — Napęd Katowice 1:1 (0:0); Kresy Chorzów — Sęp Godula 1:1 (0:0); Zgoda Bielszowice — Unia Kochłowice 3:1 (0:1).

Kresy Chorzów	6	10	30:9
Zgoda Bielszowice	8	10	23:17
Sęp Godula	7	10	14:11
Naprzód Lipiny	7	8	21:19
Napęd Katowice	6	5	11:10
Wawel Wirek	6	5	12:18
Śląsk Kończyce	7	5	12:21
Urania Kochłowice	7		10:15
Baildon Ib	6	3	14:17

GRUPA IV.

Orkan W. Dąbrówka — Odra Miasteczko 3:2 (3:1); Ołów Strzybnica — Papiernia Kalety 4:0 (2:0); Orzeł Nakło — Zgoda Repty 2:1 (1:1); HKS Łagiewniki — Orzeł Brzeziny 6:3 (4:1).

HKS Łagiewniki	8	14	25:15
Ołów Strzybnica	8	12	16:5
Brynica Kamień	7	10	12:8
Orzeł Nakło	9	9	11:9
Kop. Siemianowice	7	8	14:13
Orkan W. Dąbrówka	8	7	14:14
Zgoda Repty	8	6	10:12
Odra Miasteczko	8	5	14:21
Orzeł Brzeziny	8	4	15:21
Papiernia Kalety	8	3	8:12

Leader utrzymał prowadzenie

Cracovia — Wisła 1:1 (0:0)

Kraków. Spotkanie dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego, rozegrane na stadionie Cracovii, pomiędzy gospodarzami a Wisłą zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Mecz był bardzo zacięty. Chwilami gra zaostrzała się niebezpiecznie, przy czym w grze faul celowali specjalnie gracze Wisły. Atak „wiślaków" zagrywał w pierwszej połowie bardzo dobrze w polu, nie mógł jednak przedostać się pod bramkę białoczerwonych. W pewnym momencie Gracz kopnął Jabłońskiego II, którego musiano znieść z boiska. Incydent ten zakończy się dla Gracza smutnie, który — jak wiadomo — jest zdyskwalifikowany z zawieszeniem.

Po przerwie pierwsze dwadzieścia minut należą do Wisły, która zdobywa w 9 minucie prowadzenie, uzyskane główką przez Kohuta z podania Cisowskiego. W 12 minucie sędzia dyktuje rzut karny dla Cracovii, który jednak grający znów od przerwy Jabłoński II strzela w ręce Jurowicza. Gospodarze otrząsają się powoli z przewagi Wisły i w 21 minucie, po rzucie rożnym, Jabłoński przebija się i zdobywa wyrównanie. Końcowe minuty gry przebiegają na ustawicznych atakach obu drużyn, nie przynoszą jednak zmiany wyniku.

W opolskiej A-klasie wydzielonej

Bytom. W rozgrywkach piłkarskich opolskiej klasy wydzielonej leader tabeli Pogoń Zabrze odniosła w Bytomiu zasłużone zwycięstwo nad tamtejszą Liniarnią w stosunku 4:2 (2:3). Zeszłoroczny mistrz okręgu gliwicki Piast zremisował w Zabrzu ze Zjednoczeniem 2:2 (2:1). Pogoń Prudnik uległa na własnym boisku Polonii I b Bytom 1:2 (1:2), a rezerwa Szombierek przegrała na własnym terenie z Lwowianką Opole 0:1 (0:1).

Pogoń Zabrze	5	10	17:9
Lwowianka Opole	5	7	13:9
Polonia Ib Bytom	5	6	9:12
Zjednoczeni Zabrze	5	5	12:8
Piast Gliwice	5	5	10:12
Pogoń Prudnik	5	4	7:7
Liniarnia Bytom	5	4	12:12
Szombierki Ib	5	1	6:16

Rybnicka klasa A

Kop. Chwałowice — GTS Gołkowice 1:0 (0:0); Lignoza Krywałd — ZZK Rybnik 1:3 (0:2); Polonia Niewiadom — Rymer I b 1:1 (0:1); Jedność Popielów — ZWM Wodzisław 3:1 (2:0); Ryf Rybnik — ZZK Żary 5:3 (1:3); Unia Łaziska Górne — Polonia Pszów. Mecz się nie odbył. Polonia Skrzyszów — Silesia Lubomia 2:3 (2:0).

Jedność Popielów	8	13	27:6
ZZK Żory	8	12	28:17
Kop. Chwałowice	8	10	22:14
Ryf Rybnik	8	10	24:25
ZZK Rybnik	8	10	22:23
Kop. Rymer Ib	7	9	20:14
Polonia Pszów	7	8	17:10
Polonia Niewiadom	8	8	25:20
ZWM Wodzisław	8	8	20:21
Unia Łaziska Górne	7	6	13:18
Silesia Lubomia	8	5	15:25
GTS Gołkowice	8	4	11:22
Polonia Skrzyszów	8	4	10:22
Lignoza Krywałd	7	2	9:24

Bielska A i B klasa

Biała Lipnik — Grażyna Dziedzice 2:2 (1:1); Leszczyński KS — Kop. Brzeszcze 1:4 (0:2); Lenko Bielsko — BBTS Bielsko 0:0; Hejnał Kęty — Piast Cieszyn 2:0 (1:0); Z. M. P. Wadowice — BKS Biała 2:3 (1:1).

Koszarawa I b — AKS Parysz 5:1 (1:1); Makabi Bielsko — Soła Żywiec I b 3:0 (1:0); Metalowiec Górka — Grom Bielsko 1:2 (1:1).

GRUPA II

Cukrownia Chybie — LZS Bestwina 5:0 (3:0); ZZK Bielsko — Zryw Pszczyna 0:2 (0:2); Siła Cieszyn — Silesia Lubowia 0:0.

Kop. Brzeszcze	6	10	19:6
Piast Cieszyn	6	10	14:5
ZMP Wadowice	6	8	17:8
BKS Biała	6	8	12:9
Hejnał Kęty	6	7	11:13
BBTS Bielsko	6	6	10:6
Grażyna Dziedzice	6	4	9:12
Lenko Bielsko	6	3	9:12
Biała Lipnik	6	2	7:12
Leszczyński KS	6	2	4:21

Sylwetka na r. 1949
„Moda i Życie Praktyczne" nr 31
(wł. 122)

Widzew — Garbarnia 2:1 (1:1)

Łódź. Outsider tabeli łódzki Widzew pokazał na własnym boisku pazurki i pokonał zasłużenie krakowską Garbarnię 2:1 (1:1).

Cracovia	22	33	57:24
Wisła	22	31	73:30
Ruch	22	29	64:30
A. K. S.	22	27	48:37
Legia	22	26	52:39
Polonia Warszawa	22	23	38:41
Z. Z. K.	22	22	42:42
Ł. K. S.	22	20	51:53
Warta	22	19	42:50
Tarnovia	22	18	34:42
Garbarnia	22	17	32:47
Rymer	22	17	39:57
Polonia Bytom	22	16	39:51
Widzew	22	10	25:88

200 rodzajów w 16 republikach

SPORTY LUDOWE W Z.S.R.R.

Nieznane nam dyscypliny pasjonują miliony ludzi

Katowice. W czasie blisko trzytygodniowego pobytu lekkoatletów radzieckich w Polsce, wielu z naszych czytelników miało możność przekonać się bezpośrednio o wysokiej klasie, jaką oni niewątpliwie reprezentują. Z wynurzeń kierownika ekipy radzieckiej, Wasiljewa, czytelnicy nasi dowiedzieli się, jak troskliwą opieką sport i sportsmeni otaczani są w Związku Radzieckim. Trzeba tu dodać, że opieka ta nie ogranicza się jedynie do popularyzacji „międzynarodowych" gałęzi sportowych. Władze radzieckie nie szczędzą ofiar ani pracy nad odrodzeniem i rozwojem sportów regionalnych, których wśród licznych ludów, zamieszkałych Związek Radziecki, istnieje ponad 200 rodzajów.

Wśród republik, wysuwających się na czoło w uprawianiu sportów regionalnych, wymienić należy Gruzję, gdzie cieszą się wielką popularnością przede wszystkim zapasy tzw. „Kartuli-Czidaoba". Zawodnicy, odziani w specjalne kurtki zapaśnicze z szarfami, walczą na ubitej ziemi boso, względnie w mesztach. Walki, podczas których zawodnicy trzymają jeden drugiego za szarfy i wykonują nader skomplikowane chwyty przeważnie nogami, cechuje błyskawiczne tempo.

Do niemniej atrakcyjnych i masowo uprawianych należą sporty konne. Najpopularniejszymi wśród nich — to gonitwy „Dziriti" i „Marula", wymagające wielkiego opanowania konia i jeźdźca. Wyścigi konne, których istnieje kilka rodzajów, jak np. „Tarczia", „Kabachi" i inne, przypominają średniowieczne turnieje rycerskie i polegają na trafieniu w galopie zawieszonej na maszcie piłki.

Bardzo podobną do amerykańskiego rugby jest uprawiana w Gruzji gra „Lelo", do której używa się małej piłki przenoczonej rękami i nogami.

W republice azerbejdżańskiej i u ludów kaukaskich wielką popularnością cieszą się przede wszystkim zapasy. W turniejach zapaśniczych, które rozgrywane są rokrocznie podczas świąt ludowych, biorą udział tysiące zawodników. Technika tych zapasów, polegająca głównie na chwytaniu rękami za nogi przeciwnika, wymaga wielkiej zręczności i siły. W republice azerbejdżańskiej uprawiana jest powszechnie gra ludowa „Czaos Agadzy", podobna do naszego hokeja na trawie i wymagająca, podobnie jak hokej, znacznej szybkości, wytrzymałości i szybkiej orientacji.

W kazachskiej republice, gdzie ludność spędza większą część swego życia w siodle, dominują gry i zabawy konne. Z bardziej popularnych wymienić należy gonitwy „Dżigit Zarys", „Kry Kuu" i „Bajgę". Celem zapasów na koniach „Sais" jest wyrzucenie przeciwnika z siodła.

Również i wśród Kirgizów przeważają gonitwy i zapasy na koniach.

U Tadżyków wielką popularnością cieszy się polo konne „Guj Bori", rozgrywane w zawrotnym tempie.

U ludów, zamieszkujących Syberię, Daleki Wschód i skrajną północ, sporty oraz zabawy regionalne związane są ściśle z wykonywanym zawodem myśliwskim. Przeważa tu jazda na nartach, „skikjöring" za reniferem oraz sport strzelecki.

Zaznaczyć należy, że wiele z uprawianych w Związku Radzieckim sportów regionalnych i gier ludowych posiada już kilkusetletnią tradycję. (WK)

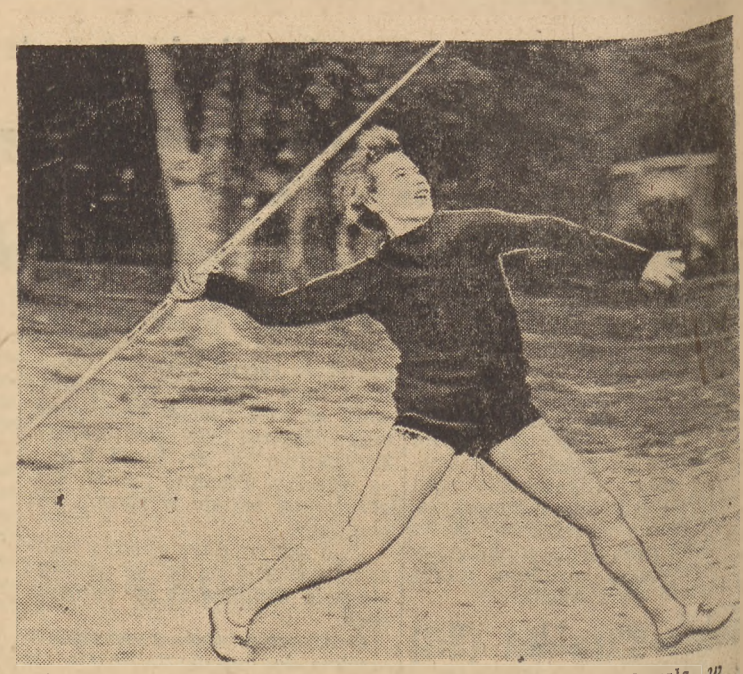

Rekordzistka ZSRR w rzucie oszczepem Anokina wykazała w czasie startów w Polsce mistrzowską formę. Na ostatnich zawodach w Zabrzu przegrała do Czudiny z powodu kontuzji nogi.

850 MIL. ZŁ
wnieśli amatorzy
DO KAS TOTAL ZATORA
w ciągu 40 dni wyścigów

WARSZAWA. Oficjalny sezon wyścigów konnych na torze służewieckim ukończył się 1 listopada. Ogółem było 40 dni wyścigowych, podczas których popisywało się 230 koni.

Amatorzy hazardu unieśli w ciągu sezonu do kas totalizatora olbrzymią sumę 850 mil. zł. Miał z tego pożytek magistrat i Min. Rolnictwa. Magistrat zainkasował 40 mil. zł., Ministerstwo 25 mil. zł. Towarzystwo zarobiło na sezonie około 75 mil. zł. Poza tym z kart wstępu uzyskano sumę 10 mil. zł.

Zarząd Wyścigów Konnych organizuje w tym roku jeszcze 4 dni dodatkowe: dochód z jednego dnia będzie całkowicie przeznaczony na odbudowę Warszawy. Pracownicy toru z własnej inicjatywy zrzekli się całkowicie wynagrodzenia za ten dzień.

W roku przyszłym projektowane są na torze liczne zmiany techniczne, m. in. projektuje się wprowadzenie start — maszyny. W roku przyszłym biegać będzie przeszło 300 koni. Projektuje się skasowanie sezonu letniego w Sopocie.

Przed wyjazdem z Polski
OZOLIN i SIEMIEŃSKI
omówili metody treningu

Warszawa. W Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie odbyła się konferencja dyskusyjna, na której trenerzy radzieccy Siemieński i Ozolin omówili metody treningu i zaprawy zimowej.

Pokaz zaprawy lekkoatletycznej na sali demonstrowali zawodnicy radzieccy Iliasow i Bułarczyk.

W konferencji wzięli udział polscy trenerzy z Warłachowskim, Morończykiem i Gąssowskim na czele, czołowi polscy zawodnicy, słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego oraz członkowie zarządu P. Z. L. A.

Lekkoatleci radzieccy opuścili Warszawę w sobotę o godzinie 23.50.

Mistrzostwa Polski w Szczyrku
23 imprezy narciarskie
organizuje Śl. OZN w sezonie

Katowice. Śląski Okręg PZN. opracował w porozumieniu z klubami program pracy i przygotowań do nadchodzącego sezonu narciarskiego.

Najważniejszą imprezą nadchodzącego sezonu są narciarskie mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach od 7 do 13 lutego 1949 r. w Szczyrku. Zarząd Gminy Szczyrk oraz miejscowy Klub Narciarski prowadzą prace nad przebudową skoczni, na której będzie można po tym uzyskiwać skoki do 80 metrów.

Poza mistrzostwami Polski Śl. O. Z. N. organizuje mistrzostwa Śląska, zawody graniczne z udziałem zawodników czechosłowackich oraz zawody międzyokręgowe.

Szczegółowy program imprez narciarskich na terenie Okręgu Śląskiego na rok 1948—49 przedstawia się następująco:

19. 12. 48 r. Magórka — Biegi org. SNPTT; 26. 12. 48 r. Wisła — Konkurs skoków — org. SKN Warta Okręg.; 31. 12. 48 r. Ustroń — Biegi — org. SN ZMP.; 1. 1. 49 r. Wisła — Konkurs skoków — Okręg.; 2. 1. 49 r. KN — Konkurs skoków — org. Szczyrk; 5—6 1. 49 r. Szczyrk — Kombinacja norweska — org. Okręg.; 9. 1. 49 r. Cieszyn — Zawody szkolne Watra; 9. 1. 49 r. Wisła — Komb. SKN; 8—9 1. 49 r. Klimczok — Komb. alp. SNPTT; 15—16 1. 49 r. Cieszyna Komb. norw. o puchar m. Cieszyna Watra; Bystra — Zawody o odznakę SNPTT: 20—23 1. 49 r. Wisła — Mistrzostwa Okręgu SKN Watra; 20—23 1. 49 r. Szczyrk — Zawody juniorów KN Szczyrk; 30. 1. 49 r. Zwardoń — Bieg — otw. schroniska — SNPTT; 30. 1. — 2. 2. 49 r. Raid szczytami Beskidów Okręg; 2. 2. 49 r. Szczyrk — Slalom Okręg ŚLĄSK, zawody szkolne Okręg; ew. zawody graniczne; 5—6 2. 49 r. Szczyrk — Komb. alp. ANPTT; 7—13 2. 49 r. Szczyrk — Mistrzostwa Narciarskie Polski — Okręg; 15—18. 2. 49r. Wisła — Zawody międzyokręgowe Dolny Śl. — Górny Śl. w ramach ZMP.; 19—20. 2. 49 r. Wisła — Zawody graniczne Okręg; Szyndzielnia, zaw. dla juniorów SNPTT; 26—27. 2. 49 r. Stożek — Zawody zjazdowe — Watra; 27. 2. 49 r. Szczyrk — Konkurs skoków w Białej; KN Szczyrk; 13. 2. 49 r. Szczyrk — Bieg zjazdowy HKN; 20. 3. 49 r. Szyndzielnia — Komb. norw. SNPTT.

W lidze szczypiorniaka

Kompromitująca porażka
Pogoń Katowice — Tęcza 18:0 (6:0)

KATOWICE. Mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami zakończył się spodziewaną porażką katowickich spółdzielców 18:0 (6:0).

Od początkowego do końcowego gwizdka „pogoniarze" mieli przygniatającą przewagę, przy czym druga połowa przypominała formalne oblężenie. Spółdzielcy pod koniec spotkania starali się za wszelką cenę uzyskać honorowy punkt, jednak Sorembik w bramce był zaporą nie do przebycia. Poza nim u zwycięzców wyróżnili się Piechowicz, Piechula I i Palica.

Łupem bramkowym podzielili się: Piechowicz 6, Pajączek 5, Piechula 4, Klukowski 2 i Złoty 1.

Sędzia p. mgr. Balcer z Poznania b. dobry.

Cracovia — AKS 3:10 (2:7)

KRAKÓW. Tegoroczny mistrz Polski zrewanżował się Cracovii za zeszłoroczną problematyczną porażkę w pierwszej rundzie i zwyciężył zdecydowanie w stosunku 10:3 (7:2) U zwycięzców, którzy zagrali z pewnymi zmianami w ustawieniu, wypadli b. dobrze Girtler na środku pomocy i Krawczyk na lewym skrzydle.

Bramki dla AKS zdobyli: Thiel II 4, Krawczyk i Faber po 2 oraz Thiel I 1; dla pokonanych: Więcek, Kuhn i Lenc po 1.

Sędziował dobrze p. Czmoch z Warszawy.

Chrobry — Leopolia 9:7 (6:4)

GROSZOWICE. W meczu Ligi szczypiorniaka o mistrzostwo grupy II Chrobry z Groszowic pokonał ZZK Leopolię w stosunku 9:7 (6:4). Po wyrównanej grze, dzięki lepszej dyspozycji strzałowej, zasłużone niemniej ciężko wywalczone zwycięstwo odnieśli miejscowi, dla których bramki zdobyli Langisz 3, Klik 2 oraz Gawol I, Gawol II, Kach i Gabriel po 1. Dla pokonanych: Kałuża 3, Pasoń i Kulik po 2.

Z notatnika piłkarza ręcznego

● *W poczet członków PZPR-u przyjęto następujące kluby: ZKS Pocztowiec (Bydgoszcz), ZKSM Broń (Radom), ZKST Kłodniczanka (Kłodnica), ZKS Mościce (Mościce). KS Prokocim (Prokocim), Zwierzyniecki KS (Kraków), KS Bronowianka (Bronowice), KS Elektrownia Miejska (Kraków), KS Strażak (Szczecin).*

● *Za nie przejawianie działalności oraz nie wypełnienia zarządzeń PZPR-u skreśleni zostali z ewidencji instruktorów pp.: dr Stok, Młodnicki, mgr Szostak, Bilecki, Czekalski, Jadwiga Klimczuk, Kowalewski, Wanda Kasperek, zaś na własną prośbę pp. Olszewscy.*

● *WSS PZPR-u zamianował następujących sędziów, sędziami związkowymi w piłce siatkowej: Geyer, Nonas, Rusiecki, Włosek, Elbanowski, Rzaski.*

Przed mistrzostwami ligi koszykowej
YMCA Łódź bez szans
KKS Poznań faworytem
Czekamy na debiut Zgody

Katowice. W niedzielę meczem AZS Warszawa — TUR Łódź zainaugurowane zostały tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo ligi koszykowej PZPR-u. Wszystkich uczestników rozgrywek zobaczymy dopiero w przyszłym tygodniu i wtenczas będzie można powiedzieć, że liga wystartowała do boju o tytuł mistrza Polski w piłce koszykowej.

W zeszłorocznych rozgrywkach tytuł zdobyła bezapelacyjnie łódzka YMCA, oparta na b. zawodnikach wileńskich, którzy występując w czołowych drużynach litewskich na ich wzorach oparli swoją grę. W tym roku sytuacja dla mistrza pogorszyła się dość znacznie. Z drużyny ubył jej najlepszy gracz Maleszewski, który wycofał się z czynnego życia sportowego i poświęcił swoje wiadomości pracy organizacyjnej i trenerskiej. Reszta — Ulatowski, Dowgirt, Barszczewski i Żyliński, gdyż o drugiej piątce trudno coś powiedzieć, nie są w formie, o czym najlepiej przekonaliśmy się w czasie wizyty radzieckich koszykarzy w Łodzi.

Najwięcej szans na zdobycie mistrzostwa, jeżeli na początku sezonu można o tym coś powiedzieć, mają poznańscy kolejarze, weterani i twórcy jej potęgi, przed wojną. Stwierdzamy to na podstawie ostatnich imprez w tej gałęzi sportu, jakie odbyły się na terenie Polski. W turnieju jubileuszowym warszawskiego AZS-u zajęli drugie miejsce, ulegając po zaciętej walce praskiej „Sparcie". Największym jednak sukcesem kolejarzy to mecz z reprezentacją ZSRR we Wrocławiu. Kiedy reprezentacje innych okręgów były bite na głowę, poznaniacy — po przegranej pierwszej połowie różnicą 22 pkt. — potrafili w drugiej nawiązać równorzędną walkę, i ulec po zaciętej walce zaledwie różnicą jednego punktu. — Wynika z tego, że posiadają pierwszorzędną kondycję, która połączona z rutyną i doświadczeniem, zdobytym w kraju i za granicą, powinna wystarczyć na rozłożenie konkurentów, wypuszczających do boju bardzo odmłodzone zespoły.

Bardzo ważnym czynnikiem w tegorocznych rozgrywkach ligowych będzie umiejętność przyswojenia sobie przez drużyny zasadniczych zmian w przepisach piłki koszykowej, które obowiązują od 31. 10. br. Ta z drużyn, która potrafi nastawić swoją taktykę gry do tych właśnie zmian, będzie miała poważny handicap. Drużyny nasze hołdowały dotychczas grze na blocking, która dzisiaj i w tej formie staje się przeżytkiem. Strefa „trzech sekund", jaką nowe przepisy przewidują pod koszem,, w której zawodnik drużyny atakującej może przebywać w prostokącie pola rzutów wolnych, przerzuca ciężar gry na boki i zmusza do wykorzystywania rzutów z pół dystansu.

Na zakończenie kilka słów o tegorocznym beniaminku, świętochłowickiej „Zgodzie". Po raz pierwszy w dziejach piłki koszykowej okręg śląski posiadać będzie reprezentanta w ekstraklasie. Wprawdzie zespół śląski bazuje na zawodnikach starszych roczników, jednak wbrew przypuszczeniom uważamy, że świętochłowiczanie nie są bez szans na utrzymanie się w lidze. Sam fakt, że wszystkie zespoły ligowe dysponują salami o małych wymiarach, a ślązacy mają sale o przepisowych rozmiarach daje im szanse w rozgrywkach u siebie w domu. (Er-zet).

Bez Nowary w Poznaniu
Skład reprezentacji Polski
na mecz z CZECHOSŁOWACJĄ

Poznań. Kapitan sportowy PZB Derda ustalił ostateczny skład reprezentacji bokserskiej Polski na międzypaństwowe spotkanie z Czechosłowacją, które odbędzie się dnia listopada br. w Poznaniu.

Barw Polski w kolejności wag od muszej do ciężkiej bronić będą: Brzózka, Grzywocz, Bazarnik, Antkiewicz, Chychła, Pisarski, Szymura i Klimecki.

Zryw Świętochłowice
wygrał walkowerem
z osemką Orzegowa

Świętochłowice. Jak było do przewidzenia, mistrz grupy II Zryw Świętochłowice uporał się lekko z 27 Orzegów w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy A w boksie, zwyciężając w stosunku 16:0 walkowerem, a w towarzyskim meczu 15:1.

Wyniki techniczne walk: (na pierwszym miejscu pięściarze Zrywu): W muszej Kowalczyk znokautował w I starciu Markiefkę. W koguciej Siewiec, po bardzo zaciętej walce, zremisował z Nowakiem. W piórkowej Chrobok otrzymał punkty walkowerem z powodu nadwagi Kałdonka. W lekkiej Bartel, po bardzo dobrej walce, zwyciężył na punkty Krawczyka. W półśredniej Rodak uzyskał zwycięstwo przez podanie się w II rundzie Ćwierćnika. W średniej Tyka z trudem pokonał na punkty Kurkę. W pół i ciężkiej gospodarze uzyskali punkty walkowerem na skutek braku przeciwników.

Sędziował w ringu Brabański, na punkty Leśniewski z Opola.

Działacze sportowi!

W związku ze zmianami telefonów naszej redakcji wyniki meczów podawać prosimy na nr 309-73 wewn. 007 i 005.

Szymansky, Hemele i Cejp wygrali mecz
Czechosłowacja — Austria 3:1 (0:1)
Podwójne zwycięstwo naszych pobratymców

Praga. (tel. wł.) Wydaje się, że po remisie z Szwajcarią i zwycięstwie nad Austrią piłkarstwo czechosłowackie wybrnęło z kryzysu, w którym znalazło się po klęsce w Warszawie.

Wynik międzynarodowego meczu piłkarskiego, rozegranego w Bratysławie pomiędzy Czechosłowacją a Austrią — 3:1 na korzyść Czechosłowacji — był niespodzianką nawet dla Czechosłowackich władz piłkarskich. Od 20 minuty gry do końca meczu drużyna czechosłowacka miała dużą przewagę. W pierwszej jedynie połowie zawiodła w sytuacjach podbramkowych. Dopiero w drugiej połowie świetnie grająca trójka Szymansky — Hemele — Cejp zdobyła kolejno trzy punkty. Honorową bramkę dla Austrii zdobył w 16 minucie pierwszej połowy Stroh.

W Wiedniu Czechosłowacja B pokonała Austrię B 1:0 (1:0).

W lidze angielskiej
Derby County prowadzi

LONDYN. Wyniki pierwszej ligi brytyjskiej z ostatniej niedzieli przedstawiają się następująco: Derby County — Birmingham 1:0, Burnley tic — Sheffield Unted 2:0, Charlton Thel — Sunderland 4:0, Arsenal — Chelsea 1:0, Everton — Huddersfield Town 2:0, Manchester City — Wolwerhampton Wanderers 3:3, Middlesbrough — Backpool 1:0, Newcastle United — Liverpool 1:0, Portsmouth — Bolton Wanderers 0:0, Preston North end — Manchester United 1:6, Stocke City — Aston Villa 4:1.

*

SZKOCKA LIGA: Cleve — Hearts 3:3, Hibernians — Celtic 1:2, Morton — Queens of South 2:1, Motherwell — Falkirk 0:3, Patrick Thistle — Third Lanark 1:3, Arbroath — Ayr United 1:0, Cowdenbeath — Dundee United 2:3, Dumbarton — Sirlingshire 1:2, Kilmarnock — Dumferline 1:2, Stenhousemuir — Queens of Park 1:3, St. Johnstone — Stirling Albions 2:1.

DROBIAZGI

BARCELONA. *W Barcelonie wznowiono międzynarodowe wyścigi samochodowe o „Grand Prix" Perana. Najlepsi zawodnicy Europy z Włochami Villoresi, Farina i Ascari, Francuzami Chironem i Birą oraz Anglikami Parnellem i Gerardem na czele wzięli udział w tych zawodach. Wyścig zakończył się zwycięstwem Włocha Villoresi. Farina i Bira wycofali się na skutek defektów. Klasyfikacja: 1) Villoresi (Włochy) 312,715 klm w 2,10,12 godz., 2) Parnell (Anglia) w czasie 3,10,10 godz. (obydwaj na Maserati) 3) Chiron (Francja) na Talbot.*

PARYŻ. (tel.) *Przed rozpoczęciem sezonu piłkarskiego federacja piłkarska Zagłębia Saary prosiła o przyjęcie drużyn piłkarskich Zagłębia do ligi francuskiej. Francuska federacja nie ustosunkowała się jednak przychylnie do tej prośby, lecz zezwoliła tylko na prowadzenie spotkań towarzyskich między francuskimi a saarskimi drużynami.*

W ramach takich spotkań F. C. Saarbrücken pokonał Monacco (druga liga francuska) w stosunku 6:0.

GENEWA. *W meczu hokeju na trawie Racing klub pokonał Genewę w stosunku 2:1.*

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych** — **PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003, telefon nocny 005, wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9, Sp. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 08

P. 17811